

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Podpalacze świata zaczynają „pracować” dla Polski

Przed paru dniami całą prasę polską obiegła sensacyjna wiadomość o przygotowaniach czynionych przez Komintern na terenie paryskim do wzmożonej akcji ostrzem swym wymierzonej przeciwko Polsce.

Zwykle dobrze poinformowana Ag. Prasowa Antykomunistyczna przyniosła garść niezwykle rewelacyjnych szczegółów, świadczących o tym, że Moskwa, która rzekomo ostatnimi czasy przestała się specjalnie interesować Polską, całą swą uwagę zwraca na Hiszpanię i Francję, w rzeczywistości szykuje się do skoku.

Dzisiaj możemy czytelnikom naszym dostarczyć nowych szczegółów dotyczących podpalackiej roboty, szczegółów tym bardziej ważnych, że okryte są one, jak to często bywało, płaszczykiem działalności intelektualnej.

Przed paru miesiącami powstał w Paryżu Komitet Obrony Demokracji i Pokoju Międzynarodowego. W Komitecie tym, dla zamydlenia oczu zwykłym śmiertelnikowi, zasiadają co ważniejsze tuż literatury światowej.

Jest tam więc i znakomity pisarz angielski Wells, i laureat nagrody Nobla, Tomasz Mann i wielki historyk włoski Ferrero i szereg innych, sztandarowych ludzi, nie wykluczając oczywiście Romain Rollanda, który z dziecięcą łatwowiernością godził się już niejednokrotnie firmować swym nazwiskiem totrowskie imprezy Kominteru. I tym razem, jak zaznaczyliśmy wyżej, nazwiska wybitnych pisarzy zostały zużyte dla... zamydlenia oczu. Nazwiska te potrzebne były organizatorom dla tego, żeby nie odrzucało spostrzeżono czerwoną nić, którą cała ta impreza została uszyta.

Bo coż się dzieje dalej?

Oto Komitet zaczyna funkcjonować, powołując do życia jako główną komórkę: Centrum Studiów i Akcji Antyfaszystowskiej. W łonie tej organizacji powstają natychmiast poszczególne jądze, a to: biuro prasy i propagandy, archiwum dokumentów, biuro łączności międzynarodowej. W sumie w biurach Centrum Studiów i Akcji Antyfaszystowskiej, aczkolwiek impreza nie jest obliczona bynajmniej na do chód, pracuje w chwili obecnej już... 57 osób, a kierownictwo podkreśla, że Centrum jest w studium organizacji. Co będzie wobec tego dalej?

Oczywiście, można przypuszczać, że wśród tych pracowników biur Centrum znajduje się wielu entuzjastów i idealistów, niezależnie jednak od tego entuzjastów i idealistów muszą z czegoś żyć i prawdopodobnie dlatego miesięczny budżet Centrum wynosi w chwili obecnej (stałe trzeba pamiętać, że impreza znajduje się w stadium organizacji) 350 tysięcy franków, co przeliczone na złote, stanowi wcale zniechęcającą sumkę 70 tysięcy złotych.

Zapytani o to, skąd dysponują takimi sumami, panowie z kierownictwa Centrum napewno odpowiedzą, że przede wszystkim Komitet łoży na ten cel z prywatnych funduszy poszcze-

gólnych członków, a następnie — wpływają pieniądze ze składek i darowizn sympatyków — wrogów faszyzmu.

Otóż odpowiedź taka będzie wiertną blagą. Zaden z członków Komitetu nie tylko nie wpłacił na utrzymanie Centrum, ale przeciwnie — trzem członkom tegoż Komitetu, Centrum wypłaca regularne, miesięczne zapomogi w wysokości 2.000 fr. Sumy wpływające ze składek i darowizn są tak znikome, że nie wystarczyłyby nawet na opłacenie porta od druków propagandowych jakie Centrum rozsyła do wszystkich prawie krajów

W dzisiejszym numerze

rozpoczynamy dla naszych Czytelników niezwykle interesującą i bardzo ciekawą powieść, napisaną przez Andrzeja Gerę p. t.

DZIECKO

świata. Skąd więc biorą się pieniądze na prowadzenie tej na wielką skalę zakrojonej imprezy, w której jedna z komórek ma za zadanie „opracować jak najdokładniej Polskę?”

Źródła nie trzeba daleko szukać. Źródło jest to same, które finansuje 7 drukarni przerobionych z niemieckich na polskie dla drukowania bibuły komunistycznej, te same, które finansuje szkołę wojskową w St. Denis, te same, które daje gotówkę na... Dziennik Ludowy, wychodzący w Paryżu!

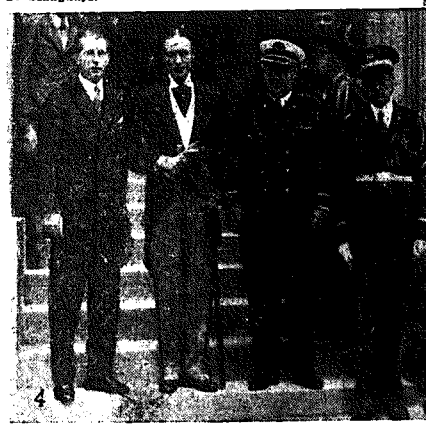
Moglibyśmy oczywiście podać, że co tydzień przed lokal Centrum zajeżdża auto... ambasady sowieckiej w Paryżu i dwu gentlemanów wynosi gru-

be teki, które najprawdopodobniej zawierają pieniądze, To miałyby się jednak z prawdą, bowiem procedura jest znacznie prostsza i zafatwia ją z talentem pan Oskar Simon, któremu poświęcimy jeszcze trochę miejsca w innej korespondencji, a który regularnie 1-go i 15-go każdego miesiąca jest gościem jednego z banków przy av. de l'Opera. W wizytach tych towarzyszy p. Simonowi krępy, barczysty jegomość o bardzo słowiańskiej twarzy i bardzo zdecydowanych ruchach. Jedni twierdzą, że jest to... sekretarz p. Simona, inni, że to po prostu jeden z... gępiotów sowieckiego „połpredstawa”.

R...



1) Jędrzejowska w Ameryce. Od dłuższego czasu Jadwiga Jędrzejowska wicemistrzyni świata w tenisie bawi w Ameryce. Północną rozgrywała szereg turniejów. Jędrzejowska dzięki doskonałej grze weszła do finału na zawodach w New Yorku, lecz w decydującej rozgrywce finałowej przegrała do Amerykanki Allie Marbie. Zdjęcie przedstawia Jadwigę Jędrzejowską i Allie Marbie bezpośrednio po rozegraniu finałowej rozgrywki. Zwyciężczyni tego turnieju Marbie otrzymała piękny puchar z rąk prezesa tenisowego klubu w New Yorku p. Bernarda Prentisa. — 2) Polscy harcerze w Brukseli. Po powrocie z międzynarodowego zlotu harcerskiego „Jam boree” w Holandii, polscy harcerze zatrzymali się na parę dni w Brukseli, witał ich bardzo serdecznie przez belgijskie organizacje harcerskie. Zdjęcie przedstawia delegację polskich harcerzy przed grobem Nieznanego Żołnierza w Brukseli w parę chwil po złożeniu wieńca. — 3) Szanghaj z lotu ptaka. Na zdjęciu teren koncesji międzynarodowej w Szanghaju. W ostatnich dniach bomby rzucone z samolotów chińskich dokonały wielkich spustoszeń. W czasie nalotu zginęło ok. 1000 mieszkańców. — 4) Gubernator Earle w Krakowie. W tych dniach bawił w Krakowie gubernator amerykański p. Earle w towarzystwie ambasadora U.S.A. w Warszawie min. Biddle. Zdjęcie przedstawia gubernatora Earle i ambasadora Biddle przy wyjściu z Katedry wawelskiej. — 5) Z wojny chińsko-japońskiej. Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające patrol żołnierzy japońskich na placówce niedaleko Szanghaju.



TELEGRAMY

ROSJA ZWIJA KONSULATY W MANDZURRII.

Moskwa. — Agencja Tass donosi z Chabarowska, iż kierownik konsulatu generalnego w Charbinie Kuzniecowa złożył protest w mandzurskim departamencie spr. zagr. przeciwko obecnemu traktowaniu konsulatów sowieckich w Mandzurii i jednocześnie zawiadomił, że rząd sowiecki postanowił zwinąć konsulatory w miejscowościach Pogranicznaja i Sakialiano. Konsulatory te przystąpiły już do likwidacji swych spraw.

DEMORALIZACJA W ARMII BASKIJSKIEJ.

Paryż. — Konsulowie Francji i Belgii w Santander wraz z przedstawicielami międzynarodowego Czerwonego Krzyża i 7 członkami kolonii francuskiej i belgijskiej opuścili Santander i przybyli we czwartek wieczorem do Bajonne.

Konsulowie oświadczają, że od chwili zdobycia Bilbao przez wojska narodowe, sytuacja w Santander pogarszała się z dnia na dzień.

W szeregach wojsk czerwonych panuje demoralizacja. Życie gospodarcze miasta jest dezorganizowane.

Chiny odwołują się do Ligi Narodów.

Londyn. — Agencja Reutera donosi: Chińskie koła w Londynie uważają za rzecz prawdopodobną, że Chiny zwrócą się z apelem do Ligi Narodów, powołując się na 17 artykuł paktu Ligi. Chiński apel, jak sądzą, zgłoszony zostanie na najbliższym posiedzeniu rady Ligi Narodów, które ma się odbyć 13 września.

Chiny nie zastósowały dotychczas tego środka w obawie, że nie znajdą

dostatecznego poparcia u mocarstw zachodnich. Ostatnio jednak poddano to stanowisko rewizji, wychodząc z założenia, że będzie rzecz wskazana zwrócenie uwagi państw, uczestniczących w Lidze Narodów na stan rzeczy, który tutejsze chińskie koła określają jako „japońską napastę”.

Okrety cudzoziemskie nie zmieniają swych stanowisk.

Szanghaj. — Admirał amerykański Yarnell udzielił odpowiedzi na notę chińską, w której władze chińskie zwróciły się do mocarstw posiadających okręty wojenne w pobliżu Szanghaju, by przesunęły je na inne stanowisko, bardziej

Przedszkole i Szkoła Powszechna Kom. Rodzic.

przy GIMNAZJUM PAŃSTW. im. J. SŁOWACKIEGO Al. Kościuszki 8, tel. 25-79 przyjmuje wpisy do wszystkich oddziałów od godz. 9-ej do 13-ej.

odległe od okrętów japońskich, bombardowanych przez artylerię i samoloty chińskie. Admirał amerykański oświadczył, iż okręty Stanów Zjednoczonych nie zmieniają swych stanowisk, dopóki pozostanie w Szanghaju chociażby jeden obywatel Stanów Zjedn.

Reuter przypuszcza, iż brytyjski admirał Little będzie bronił również prawa utrzymania okrętów brytyjskich tam, gdzie się obecnie znajdują, by zapewnić obronę interesów brytyjskich.

froncie Santanderu donosi, że o świcie wojska powstańcze podjęły dalszy marsz naprzód. Prawa kolumna minęła już Molledo i zbliża się do Los Apenas w pobliżu którego krzyczą się dwa szlaki komunikacyjne, ciągnące się z Burgos i z Pallencia do Santanderu. Oddziały powstańcze zajęły również miasto Arriela, gdzie znajdują się rezerwuary zaopatrzenia Santander w wodę.

Na lewym skrzydle czołowe oddziały powstańcze doszły do doliny rzeki Pas i znajdują się w odległości 35 km. od Santanderu. Lotnicy, którzy dokonali szeregu wywiadów w ostatnich dniach, stwierdzili, że w północnej części prowincji szerzy się prawdziwa panika. Oddziały nieprzyjacielskie znajdują się w bezładnym odrodcie.

Dr. med. JAN UMANIEC

okulista
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. 11 Aleje 35.
Przyjmuje od godziny 9 do 12
i od 5 do 7 wieczorem.

Kłeska wojsk rządowych

NA FRONCIE PÓŁNOCNYM.

Bilbao. — Radio Espana donosi z frontu Santander, iż wojska powstańcze otoczyły znaczne siły rządowe, liczące około 18 tys. żołnierzy. Wiele spośród nich poddało się, większość jednakże znajduje się jeszcze w górach, okrażonych przez kolumny powstańcze.

Asturyjczy górnicy wycofując się, w wielu miejscach wysadzili wejścia do kopalni.

Wojska powstańcze posuwają się ciągle naprzód i znajdują się obecnie w odległości 25 km. od Renosa i 20 km. od Torre Lavega. Od początku ofensywy na tym odcinku wojska powstańcze zajęły 1500 km. kw. bardzo trudnego terenu górzystego.

Salamanca. — Komunikat radiowy donosi z frontu Santander, że oddziały wojsk powstańczych zajęły ważną z punktu widzenia strategicznego miejscowość Santa Olalla i wzięły do niewoli znaczną ilość jeńców.

Straże przednie dotarły do miejscowości San Pedro del Romeral.

Bayonne. — Podróżni, którzy przybyli wczoraj do Bayonne na pokładzie jed-

nego ze statków z małego portu Requejada położonego w pobliżu Santander oświadczyli, że wojska powstańcze posuwają się metodycznie naprzód i że zajęcie miasta jest kwestią najbliższych dni. W Santander panuje rozpaczliwa sytuacja z powodu zupełnego braku środków żywnościowych.

Paryż. — Korespondent Havasa na

Japończycy są winni!

OSTRY ARTYKUŁ „TIMESA”.

Londyn. — „Times” poświęca artykuł wstępnym walkom w Szanghaju, w którym pisze, że położenie strategiczne Japończyków jest dość przykre. Japończykom chodzi teraz o jak najszybsze sprowadzenie posiłków.

Zdaniem dziennika koncesja międzynarodowa nie dostała się mimo bombardowania przez samoloty japońskie w sferę bezpośredniego niebezpieczeństwa. Położenie władz koncesji będzie jednak bardzo trudne, jeśli się operacje wojskowe będą coraz bardziej przenosiły do koncesji.

„Times” pisze dalej, że Japończycy sami ponoszą odpowiedzialność za rozwój konfliktu oraz za zagrożenie bezpieczeństwa obywateli japońskich w Chinach. Japonia pozbawia się w ten sposób sympatii całego świata.

Dziennik podejmuje następnie wypad przeciw Japonii i pisze, że Japończycy z lihałego powodu uwikłali się w wojnę w Chinach. Postępowanie wojsk japońskich naraziło mienie państw neutralnych na niebezpieczeństwo i spowodowało wielkie straty materialne i moralne państw neutralnych. Dla Japonii nadszedł czas, aby zrozumiała, że swoboda rak, jakie sobie życzy na Dalekim Wschodzie, nie daje jej bezwarunkowo prawa do niszczenia praw Wielkiej Brytanii.

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Nie każdy z wielkich Polaków miał taką cierpliwość i wyrozumiałość na nasze wady, jak Kochanowski, Mickiewicz i Sienkiewicz.

Skarga w oczy publicznie i wobec króla szczerą prawdę zawsze mówił, a wytykając błędy i potępiając bezmyślność, bo przeważnie z osobistego lenistwa stosowaną względem obcych tolerancję, żywił słuszne obawy, że to naród nasz do zguby doprowadzi.

Czy miał rację ten wielki patriota i polityk, o tym mieliśmy czas przekonywać się i dobitnie to odczuwać w ciągu stu pięćdziesięciu lat niewoli od trzech zaborców.

Słowacki pawiem... I papuga zwie nas, którzy jednej myśli kilka minut podtrzymać nie zdolni jesteśmy, a Piłsudski niezbyt pochlebnie wyraził się o naszej umysłowości.

Widocznie mamy tak niebezpieczne wady, że one do zguby kraj prowadzą.

A to zakrawa już na zdradę stanu, za usługę na potępienie i na przeciwstawienie się takiemu złu. Dość wyrozumiałości i głupiej tolerancji, gdy stawka idzie o wielkie rzeczy, — o wielkie sprawy.

Jak tu dziwić się reżnikom, że kaszę i manne, do wyrobów masarskich, kupują u żydów i patników nią karmia, kiedy są między introligatorami czestochowskimi takie ciemne i zwyrodniałe jednostki, że obrazki świętych drukują u żydów.

W tych dniach, t. j. w wigilię święta N. M. Panny i Cudu nad Wisłą, pokazywano mi obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej, dostarczony przed godziną z drukarni żydowskiej.

Więc na cóż te zebrania i przemówienia, na co te wysiłki lepszych jednostek, uwolnienia naszych świętości i dewocjonalii z rąk żydowskich, kiedy taka kanalia w ludzkim ciele, jest niepoprawna. W innym społeczeństwie takiego hycła zlinczowałiby, lub omijali, jak zapowię-

trzonego, — u nas każdy się zdziwi, zakładając cholera! nie zareaguje tak, żeby to się więcej nie powtarzało.

Opowiadał mi jeden z propagatorów odyżdenia handlu dewocjonaliami, że wielu z handlujących tymi przedmiotami wolałoby, żeby tych spraw nadal już nie poruszać i niechby znów handlowali z żydami. Tak jakoś to nasiąkło żydowskim pośrednictwem i zobojętnością dla religijnego charakteru tego handlu, że nie ich to nie razi od kogo nabywają, byle taniej, a jak najdrożej odprzedać.

Tragedia cała jest w tym, że dziś już wszelkie przedmioty kultu religijnego wyrabiał chrześcijanie i wcale niema potrzeby korzystać z usług żydowskich, jednak nie można chwastów wypłenić, pomimo nadzwyczajnych wysiłków, jakie solidnie kupiectwo wkłada w tę pracę. Oczywiście, w tych wypadkach, nie można mieć pretensji do żydów, a jedynie i wyłącznie do nas samych, do naszych nieszczerych uczuć narodowo-religijnych i braku poczucia w kierunku uprzemysłowienia i uniezależnienia od obcych kapitałów handlu polskiego.

Otóż tych spraw nie pozwolono mi poruszyć w felietonie w dniu święta „Cudu nad Wisłą”. Jedynie dlatego, żeby państwo nie dowidywali się o takich beznościach, jakich się dopuszczają niektórzy handlujący dewocjonaliami w sklepach podjasnogórskich: I bardzo słusznie, gdyż niektóre kompanie są już „uświadomione”, że w Częstochowie wszystkie dewocjonalia są pochodzenia żydowskiego.

Jeżeli więc tak dalej pójdzie i nie będą poskramiane takie zwyrodniałe jednostki, które wizerunki Matki Boskiej i inne będą nabywać od żydów, sprawa to, że ludność będzie się wstrzymywała od zakupów w Częstochowie, a na tym straca przede wszystkim sami handlujący tymi artykułami, a następnie i pośrednicy wszyscy ci, co jednak z napływem ludności na Jasną Górę ciągną nie małe korzyści.

Ale jakżeż możemy korzystnie posuwać się w tej pracy naprzód, kiedy niedawno t. j. przed dwoma miesiącami żyd zlecał z dachu kościoła parafialnego w Chrząstowie. Co on tam ro-

bił i kto go tam puścił na dach kościoła katolickiego we wsi hrabiowskiej? Może nikt by nawet nie zwrócił na to większej uwagi, chociaż w roku zeszłym czytałem w „Gońcu” polemikę miejscowych majstrów blackarskich w sprawie krycia i reparacji dachów kościelnych przez żydów, gdyby nie to, że ów chrześcijański izraelita, a zarazem pokrywacz dachów kościołów katolickich, podobno spadając z dachu, zabił się na miejscu.

Historia wcale nie miła, a jednak o tyle bardziej przykra, że już te sprawy były poruszane w prasie i nie znalazły należytego oddźwięku u tych czynników, których dochody są wyłącznie czerpane z rąk chrześcijańskich.

Żydzi pokazali nam drogę kupowania wyłącznie u swoich, co sami z całą gorliwością zawsze wypełniali, a dziś tym więcej w każdej najdrobniejszej rzeczy stosują. Czemu my się tego od nich nie możemy nauczyć? Czy może dlatego, że oni się za to na nas gniewają? Ale oni zawsze będą do nas mieli pretensję, że się do reszty ogłupiać i oskubać nie dajemy. I temu dziwić się nie należy. Za dużo już od nas wzięli i zbyt łatwym sposobem przyzwyczaili się brać, — brać coraz więcej. Myśmy się ocenili dopiero wtedy, kiedy już nic żydom dać nie możemy. Stąd kwasy i niezadowolenia. To też najlepiej, żeby się jak najmniej widzieć. Należy się unikać.

Najlepiej niech nasi nie wchodzi do sklepów żydowskich, a żydzi niech nie zapychają chodników w II i III Alei. Żydzi mają bardzo ładne i starożytne dziełnice Starego Rynku, Garnarskiej, ulicy Nadbrzeżnej i t. p. aż do kirkuta. Po co im Aleje aż do Jasnej Góry, kiedy to drażni w wysokim stopniu ludność chrześcijańska, a zwłaszcza w dni świąteczne i niedziele.

Nachalstwo nigdy nie popłacało, a budziło reakcję. Polacy chcą spokoju i czują cierpliwość, aż żydzi sami zaczną opuszczać nasze miasta, a z nimi i naszą Częstochowę. I mogą być przekonani, że zegną będziemy ich zwycięście, gdyż wywożą od nas zarazem bolszewizm, komunizm, masonerie, oszusta wszelkiego rodzaju, deprawację, kontrabandę, bankructwa, przedłużanie w nieskoń-

czość godzin handlu, łapownictwo i t. p. zalety, których mamy już dosyć i bez jakichś większych wstrząsów ich nie strawimy.

Unikniemy zaś na targowiskach i ze straganami, którzy jako Polacy i chrześcijanie pragną obsługiwać własny lud polski. Niech się tam żydzi nie cina, a będzie spokój.

Chcemy spokoju i miejsca dla ośmiu milionów Polaków, przebywających zagranicą, którym tęskno za Ojczyzną, gdy tymczasem żydzi zażywają dostatków i arogancko odnoszą się do ludności miejscowej.

Jednak nie wszędzie Polacy z takim stoicyzmem odnoszą się do spraw żydowskich, jak u nas, zwłaszcza w b. Konarszowie.

Takie miasto, jak Bydgoszcz, już od dłuższego czasu myśli nad oczyszczeniem z obcych i szkodliwych elementów, w którym to celu utworzył się „komitet unarodowienia miasta Bydgoszczy”. A przecież miasta w Poznanskim i na Pomorzu nie mają wprost wyobrażenia o takim zalewie żydostwa, jak odczuwają Krzepice, Kłobuck, Mstów, Włoszczowa, Koniepol i t. p., miasta i miasteczka Małopolski, gdzie ludność chrześcijańska doliczyć się można zaledwie 10 do 15 proc. — reszta wszystko żydzi i w ich też rękach spoczywa samorząd miejski.

Charakterystyczne jest to, że żydzi w byłym zaborze pruskim postępują tak samo, jak u nas, gdyż „Komitet unarodowienia Bydgoszczy” w końcowej swej odezwie pisze w sprawie, która u nas jest zawsze aktualna w sposób następujący: „Zwracamy uwagę na wszystkie sklepy żydowskie, które handlują do późnego wieczora, sprzedając swą tandetę żydowską poza godzinami policyjnymi nawet w święta i niedziele, wciągając klientów przez tylne wejścia do swych sklepów lub też do prywatnych mieszkań”.

Wzywamy całe społeczeństwo do bezwzględnej walki i bojkotu przeciwko żydom”.

Czy nie wzorowa i powszechna solidarność w postępowaniu? Godna naprawdę naszej uwagi i naśladowania!

Sowiety wysła swe wojska do Szanghaju?

Wiedeń. — Stały zastępca Litwinowa w komisariacie ludowym spraw zagran. Potemkin, zapowiedział — według informacji ze źródeł angielskich — daleko idącą akcję Rosji sowieckiej, celem ochrony interesów rosyjskich w Szanghaju z uwagi na małe widoki dojścia do skutku międzynarodowej akcji mocarstw europejskich i Stanów Zjednoczonych.

„Daily Telegraph” dowiaduje się, że w Moskwie liczą się z długim trwaniem działań wojennych w Azji, nawet wtedy, gdyby nie doszło do oficjalnego wypowiedzenia wojny japońsko-chińskiej. Jest naturalnem — podkreśla dziennik angielski — że Rosja sowiecka sympatyzuje jawnie z Chinami i jest zdecydowana do czynnej interwencji.

Gwałtowny atak

przeciw ambasadorowi japońskiemu.

Wiedeń. — Oficjalny organ partii komunistycznej w Moskwie, „Prawda” zaatakował niesłychanie ostro ambasadora japońskiego przy rządzie moskiewskim Szigemitsu, który przed kilku dniami o-

swiadczył wszystkim członkom korpusu dyplomatycznego w Moskwie, iż nieprawdziwe są oskarżenia sowieckie, zarzucające Japonii inicjatywę w napadzie na sowietki konsulat generalny w Tien-Tsinie.

Sowiecki organ naczelny zarzucił propagandy przeciwko Sowietaom. Ton, jakiego dziennik użył w stosunku do ambasady japońskiej w Moskwie, nie był dotąd spotykany na łamach żadnego z pism przyatakach na przedstawicielstwo dyplomatyczne obcego państwa.

NALOTY NA NANKIN I HANKOU.

Tokio. — Poza nalotem na Nankin samoloty japońskie ostrzeliwały, jak donosi Agencja „Domei”, Hankou.

Podczas nalotu na Nankin zostały zbombardowane gmachy sztabu generalnego i wyższe szkoły wojennej.

POSIŁKI JAPANESE.

Szanghaj. — Korespondent agencji Reutersa donosi, że dzisiejszej nocy przybyły do portu dwa krążowniki japońskie z posiłkami dla oddziałów walczących w Szanghaju.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych

CZECHOSŁOWACKO - PORTUGAJSKICH.

Berlin. — Zerwanie stosunków dyplomatycznych Portugalii z Czechosłowacją wzbudziło tu duże zainteresowanie. Stanowisko Portugalii spotkało się w Niemczech z dużym uznaniem.

Z cichym, między wierszami ukrywającym, zadowoleniem przyznaje się służność zarzutom Portugalii, stawianym Czechosłowacji, która „stała zawsze na straży nienaruszalności umów i traktatów, a teraz umowy zawarte przez siebie sama łamie”. — oświadcza jeden z komentatorów. Niemcy stoją po stronie Portugalii, zarzucając winę Czechosłowacji, która posadza się o złą wolę. Czechosłowacja gotowa jest zawsze dostarczać broni, lecz tylko dla swych przyjaciół.

Powolywanie się przez Czechosłowację na własne potrzeby zbrojeniowe nie jest prawdą — pisze się tu — ponieważ Czechosłowacja jeszcze przed kilku dniami załatwiła pertraktować z innymi państwami o dostawę broni. Gdyby chodziło o dostawę dla czerwonych wojsk w Hiszpanii, niewątpliwie Czechosłowacja nie zawahałaby się

PRASA PRASKA—NIEZADOWOLONA

Praga. — Tutejsza opinia publiczna jest pod silnym wrażeniem wiadomości o „zawieszeniu” stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją a Portugalją, wywołanym na tle zerwania rokowań o dostawę broni czechosłowackiej dla armii portugalskiej.

Pomijając nieznaną w prawie międzynarodowym pojęcie zawieszenia stosunków dyplomatycznych, krok rządu portugalskiego stanowi rzadki w historii dyplomacji wypadek, że odwołuje się pośła z powodu niedokończenia jakichś rokowań o charakterze handlowym, ale jako rzecz zupełnie już niezwykłą odczuwa postępowanie rządu portugalskiego, który w publicznym komunikacie wciągnął do dyskusji trzecie państwo, rozszerzając, względnie zmieniając w ten sposób tło i charakter zatargu. Twierdzenie rządu portugalskiego, jakoby Czechosłowacja uchylała się od dostarczenia broni pod naciskiem trzeciego państwa, posuwa sprawy na tory wielkiej polityki.

Nota portugalska nie wymienia wprawdzie bliżej państwa, pod którego naciskiem działał rzekomo rząd czechosłowacki, ale wszyscy odnoszą tutaj wrażenie, że Portugalia miała na myśli Francję. Za tą tezę przemawiają zresztą głosy prasy francuskiej, które potępią krok rządu portugalskiego i biorąc bezwzględnie w obronę Czechosłowację, twierdząc, że jako członek komitetu nieinterwencji, nie mogła ona postąpić inaczej, że pewnie czynnikami miarodajne współdziałały z gen. Franco i zachodziła obawa, że broń, dostarczona do Portugalii, znajdzie drogę do hiszpańskiej armii narodowej.

Wobec formalnego zarzutu działania pod naciskiem trzeciego państwa, rząd czechosłowacki widział się zmuszony w sposób najkrajniejszy stanowczy zapro-

testować, jakoby przy rokowaniach natury handlowej z Portugalją miarodajny mógł być wpływ strony trzeciej. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w komunikacie czechosłowackim, tłumaczącym genezę zatargu z Portugalją, znajdują się pewne niejasności, utrudniające ustalenie faktycznego przebiegu.

Ciekawe jest, że z Berlina, a nie z Lizbony, nadeszła dziś wiadomość, według której Portugalia ogłosiła niebawem dowody, zbijające tezy czechosłowackie.

ANGLIA TŁUMACZY CZECHOSŁOWACJE.

Londyn. — Tutejsze sfery oficjalne są nieco zdziwione decyzją rządu portugalskiego zerwania stosunków dyplomatycznych z Czechosłowacją z powodu niedotrzymania przez tę ostatnią kontraktu na dostawę karabinów maszynowych. Sfery te mają nadzieję, że zerwanie to nie będzie długotrwałe i że nie będzie ono miało ujemnych następstw dla pracy komitetu nieinterwencji.

Anglia jest szczególnie zainteresowana w produkcji czeskiej karabinów maszynowych systemu Browna, o które w danym wypadku chodzi, karabiny te bowiem zostały przyjęte, jako standardowe uzbrojenie nie tylko armii angielskiej, ale armii wszystkich państw imperium brytyjskiego. Każde z tych państw zakupiło licencję na fabrykację karabinów maszynowych tego typu. W Anglii budują się obecnie dwie fabryki, w których produkcja ma być rozpoczęta już w przyszłym miesiącu.

Rząd australijski nie dawniej jak wczoraj uchwalił przystąpić do budowy fabryki tych karabinów kosztem 250 tys. funtów sterlingów. Poza tym mają być zbudowane dwie fabryki w Indiach i

KAMIEŃ NAZĘBNY

to arożne niebezpieczeństwo!



Kamień nazębny osadza się niepostrzeżenie na wewnętrznej stronie zębów i może być przyczyną obłuznienia, a nawet wypadania najzdrowszych zębów. Zwykle paśta nie jest w stanie uwolnić Was od tego niebezpieczeństwa. Dlatego zwróćcie baczną uwagę na pielęgnację swych zębów. Używajcie Kalodontu! W Polsce jedynie ta pasta zawiera Sulforcinoleat pg. dr. Braeunlicha i dzięki temu zwalcza skutecznie kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

KALODONT

PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Elikair KALODONT
skoncentrowany, de-
zynfekujący, oszczędny
w użyciu
Duży flakon zł. 3.-

jedna w Kanadzie. Zanim jednak wszystkie te państwa rozpoczną własną produkcję, zakupują one znaczne ilości tych karabinów w Czechosłowacji i nie jest wyłączone, że te właśnie zamówienia brytyjskiego uniemożliwiły Czechom wykonanie zamówienia portugalskiego.

Pojedynek lotniczy

francusko - włoski.

Paryż. — W piątek wieczorem nastąpił start w międzynarodowym wyścigu na trasie Istres — Damaszek — Paryż. Wyścig ten będzie w praktyce pojedykiem francusko - włoskim, gdyż poza Anglikiem Cloustonem wezmą w nim udział wyłącznie aparaty francuskie i włoskie.

Ze strony Francji występują mianowicie cztery aparaty. Znany lotnik Rossi na dwumotorowym samolocie Caudron-Renault, który niedawno zdobył światowy rekord bezwzględnej szybkości Codos, na aparacie Breguet-Gnome. Quillaunet na aparacie Pharman-Hispano oraz ppłk. Francois na czole załogi wojskowej na aparacie 4-ro motorowym Bloch.

Ze strony włoskiej bierze udział 8 apa-

ratów, z tego 6 typu Savoia-Marchetti S. 79, zaopatrzonych w motory Isotta-Franzani, Sita-Roneo, lub Fiat oraz dwa aparaty Fiat B. R. 20.

Pomiędzy zawodnikami włoskimi znajduje się por. Bruno Mussolini.

Trasa lotu wynosi ogółem 6.190 km., czyli nie wiele więcej niż odległość Paryż — Nowy Jork. Zwycięska załoga zdobędzie nagrodę w wysokości 1 i pół mil. franków. Druga milion franków i trzecia pół miliona franków.

Na 26 zgłoszonych aparatów weźmie jednak udział w zawodach tylko 13 na skutek niewykończenia aparatów lub też z innych powodów, tak np.: lotnik amerykański Matten nie weźmie udziału w zawodach, gdyż został wyznaczony do kierowania poszukiwaniami zaginionej załogi samolotu Lewoniewskiego.

Lotnicy włoscy zamierzają lecieć grupami, aby w ten sposób, niestarać się o rekordy indywidualne, wykazać regularność lotu. Faworytami wyścigu są Włosi, gdyż mogą rozwinąć szybkość do 400 km. na godz., wobec 370 km. na godz., jaką mogą osiągnąć najszybsze samoloty francuskie.

Przed wielką bitwą

W CHINACH PÓŁNOCNYCH.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że trzy dywizje chińskie maszerują wzdłuż linii kolejowej Nankau — Pekin przeciw pozycjom japońskim pod Liang - Hsi i znajdują się w odległości około 50 km. na południowy zachód od Pekinu. Ogólnie oczekiwane jest podjęcie akcji wojennej na wielką skalę.

Dalsze dwie dywizje chińskie dotarły do Maszang, położonym 47 km. na południe od Tien-Tsinu i znajdują się w na-

bliższym sąsiedztwie pozycji japońskich pod Tulu - Szen. Nacierające z przeciwnej strony wojska japońskie dotarły do Szu-Jung-Kwan, leżące w odległości 5 km. od przełęczy Nankau, broniącej przez trzy dywizje chińskie.

Tokio. — Agencja Domei donosi, że w pobliżu miejscowości Czau-Czu, 50 km. na północ od Pekinu doszło do poważnych starć między przednimi strażami chińskiej armii centralnej i oddziałami japońskimi. Starcia te zdają się być zapowiedzią większych operacji w obszarze Pekin — Tien - Tsin.

Tokio. — Według nadeszłych tu wiadomości, w najbliższych godzinach rozpocznie się wielka bitwa na południe od linii Pekin - Tien - Tsin. Starcia straży przednich zaczęły się już ubiegłej nocy w okolicach Czau - Czu.

Szanghaj. — Agencja Central News donosi, iż z górą 10 tysięcy żołnierzy japońskich przybyło w ostatnich dniach i zostało rozmieszczone wzdłuż linii kolejowej Sui - Yuan — Tien - Tsin — Pukou. Spodziewane jest ożywienie akcji wojсковей na tych odcinkach.

Według nadeszłych do Szanghaju doniesień, w dniu wczorajszym wojska chińskie odparły wczoraj atak Japończyków na wzgórza sąsiadujące z Nankau na północ od Pekinu.

CHINCZYCY BRONIA SIĘ BOHATERSKO.

Londyn. — Chińska ambasada w Londynie komunikuje, że w czasie od 14 do 16 b. m. Japończycy stracili przeszło 30 samolotów, które zostały stracone przez Chińczyków. Ambasada komunikuje rów-



Z obchodu „Tygodnia Gór” w Wiśle.

Na zdjęciu widzimy skautów rumuńskich w strojach ludowych, którzy maszerują ulicami uzdrowiska

Kino-teatr „Stylowy”Potężny
dramat p. t.**90 minut postoj**w roli gł. **Harry Peel.**
Nad program dodatki.W niedzielę o 12.30 **PORANEK** z filmu
Godzina pokusy.

nie, że podczas walki pod Nankau w dn. 4 b. m. pułk chiński walczył do ostatnie o żołnierza, celem utrzymania pozycji chińskich. Zanim zdążył nadejść posiłki, pułk chiński został doszczętnie zniszczony.

Pocisk trafił w okręt amerykański.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że amerykański okręt admirałski „Augusta” został trafiony pociskiem artylerii przeciwnieślazowej. Pocisk, którego pochodzenie nie zostało jeszcze ustalone, uderzył na tylną część okrętu i eksplodował. Następnie czego marynarz amerykański został zabity, zaś 18 marynarzy dźniosło ciężkie rany.

W chwili wybuchu niedaleko okrętu amerykańskiego znajdowało się kilka amerykańskich okrętów wojennych, z których jednak żaden nie odniósł szkody.

Waszyngton. — Wiadomość o wybuchu pocisku artylerii przeciwnieślazowej pokładzie krążownika amerykańskiego „Augusta” wywołała w stolicy wiele wrażenia. Departament morski oświadczył, że komendant floty amerykańskiej w Azji Wschodniej założył jak najenergiczniejszy protest zarówno u władz chińskich jak i japońskich.

EGZAMINY WSTĘPNE
do LICEUM HUMANISTYCZNEGO i GIMNAZJUM
Towarzystwa Szkoły Społecznej (ul. Sowińskiego 36)
rozpoczynają się dnia 1-go września r. b. o godzinie 8-iej rano.

Francja przeciwko komunizmowi**„JOURNAL DES DEBATS” O PRZYKŁADZIE SZWAJCARSKIM.**

Paryż. — Wielkie wrażenie w środowiskach politycznych wywołała wiadomość o przyjęciu przez szwajcarską radę federalną nowej ustawy, zakazującej istnienia na terytorium szwajcarskim związków i organizacji, mających jakąkolwiek styczność bezpośrednią lub pośrednią z komunizmem.

Pisma prawnicze przyklaskują temu zarządzeniu podkreślając, że rząd szwajcarski zaznaczył tym uroczystym, iż komunizm jest niebezpieczeństwem publicznym, przeciwko któremu należy się bronić i że stronnictwo, które bierze swe dekretywy z Moskwy, nie może być traktowane na równym stopniu z innymi organizacjami politycznymi.

Podobne, oficjalne uznanie takiej zasady — pisał „Journal des Debats” — cechuje zdrowy organizm państwa. Nic dziwnego wobec tego — oświadcza dalej dziennik, iż w takich warunkach daje się zauważyć, że szwajcarskiej w najrozsądniejszych dziedzinach znaczne polepszenie sytuacji ogólnej, które nie ma miejsca w krajach, gdzie komunizm się nie tylko toleruje, nie zważając na to, że są oni agentami obcego państwa, lecz dopuszczają się nawet do udziału w większości ministerialnej. Francja powinna wziąć przykład ze Szwajcarii — pisał „Journal des Debats”, — jeżeli pragniemy zupełnego odrodzenia naszego kraju. Należy conajmniej przeszkodzić komunizmowi w wywieraniu stałego wpływu na rząd. Niemożliwe jest mówić jednocześnie o ustaleniu porządku w interesach i finansach państwowych, a jednocześnie utrzymywanie istnienie frontu ludowego, który został wynaleziony przez komunistów i używany jest przez nich dla przygotowania rewolucji bolszewickiej. Podobna kontradycja stanowi prawdziwy skandal dla rozsądku.

Konieczne jest poza tym, aby polityka zagraniczna Francji była ostatecznie wyzwolona ze wszystkich

Prywatna Żeńska Szkoła KRAWIECKO-BIELIŹNIARSKA

Stow. p. n. „Dziela Serca Jezusowego”
w Częstochowie, ulica Paulińska Nr 12
przygotowuje uczelnie do egzaminu Czeładniczego. Nauka trwa 3 lata i obejmuje oprócz nauki zawodu (modelowanie, krój, szycie i zdobnictwo) także przedmioty ogólnokształcące i naukę gospodarstwa domowego. Szkoła ma te same prawa co szkoły państwowe. Uczennice korzystają ze zniżek kolejowych. Pod tym samym adresem znajduje się także **Rzeczna Szkoła Gospodarstwa domowego** obejmująca naukę gotowania, prania, sprzątania, szycia i przedmiotów ogólnokształcących. Kancelaria czynna codziennie.

Konflikt czechosłowacko-portugalski**WYWOŁAŁ WIELKIE ZANIEPOKOJENIE MOCARSTW.**

Wiedeń. — Rząd czechosłowacki zamierza — jak donoszą z Paryża — odwołać się do Ligi Narodów w sprawie swego konfliktu z rządem portugalskim. Okazuje się, że konflikt ten wywołał wielkie zaniepokojenie mocarstw, zajmujących w stosunku do niego niejednolite stanowisko.

O ile chodzi o prasę, to francuska prasa lewicowa kruszy kopie w obronie Czechosłowacji i zarzuca Portugalii, że przyłączyła się do niemieckiej kampanji skierowanej przeciwko Czechosłowacji. Natomiast „Matin” wyraża zapartywanie, że odmowne stanowisko Czechosłowacji w kwestii zezwolenia na wysyłkę broni z Czechosłowacji do Portugalii przypisać należy wyłącznie wpływom Rosji sowieckiej.

Dyplomacja angielska chce pośredniczyć w zatargu między Portugalją a Czechosłowacją.

Okazuje się, że poselstwo czechosłowackie w Berlinie już przed 14 dniami wydziało o bliskim zerwaniu stosunków dyplomatycznych portugalsko-czechosłowackich.

NOWA FAZA WALKI DWÓCH BŁOKÓW.

Paryż. — Prasa paryska omawia obzerne zerwanie stosunków dyplomatycznych między Lizboną i Pragą.

„Matin” pisze, że zerwanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami jest wydarzeniem o nadzwyczajnej doniosłości. Jesteśmy świadkami nowej fazy walki dwóch bloków ideologicznych, mianowicie bloku porządku i bloku marksizmu, którego championem jest Moskwa. Jakkolwiek niema żadnego urzędowego powodu na to, by portugalskie materiały wojenne dostarczano hiszpańskim narodowcom, ludzie z Kremla, w charakterze kierowników międzynarodowego marksizmu, wprowadzają politykę do prywatnej umowy i wywierają nacisk na swych sojuszników, by powikłania europejskie, których pragną, wybuchły w stosownym czasie.

„Echo de Paris” stwierdza również, że rząd czechosłowacki, prawdopodobnie pod naciskiem elementów lewicowych i wysuwając preteksty, które nie mogą się ostać, usiłował uchylić się od swych zobowiązań.

DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!**Socjaliści francuscy żądają****WYŁĄSZCZENIA I NACJONALIZACJI.**

Paryż. — Natychmiast po powrocie do Paryża, premier Chautemps od był konferencję z ministrem finansów Bonnet i ministrem robót publicznych Queille nad reorganizacją kolei francuskich.

Sprawa ta wybiją się obecnie na pierwszy plan zainteresowań ze względu na to, że posiada ona nie tylko techniczny, ale wyraźnie polityczny charakter. W kwestii tej istnieje bowiem zasadnicza różnica zdań między ministrami radykalnymi a socjalistycznymi. Socjaliści uważają, iż opracowany przez min. Queille projekt reformy, przeprowadzający zwyczajną fuzję wszystkich kompanij kolejowych w jedno wielkie товариство, w którego radzie nadzorczej znajdowałyby się przedstawiciele państwa, nie odpowiada pierwotnemu projektowi, przewidującemu bardziej zasadniczą reformę kolejnictwa.

Socjaliści pragnęliby więc, aby państwo przejęło w swe ręce eksploatację kolei i to bez względu na to, czy dąby się to przeprowadzić w drodze po lubownych pertraktacji z zainteresowanymi товариствami.

Głównym przeciwnikiem projektu radykałów, utrzymującego nienaruszenie prawa akcjonariuszów, jest podobno b. wiceminister socjalista Moch. Jak informuje prasa prawnicza, ministrowie socjalistyczni oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na projekt ministra Queille, gdyż wzmacnia on tylko kontrolę państwa, a nie przyprowadza bynajmniej ani upaństwowienia kolei francuskich, ani nawet ich eksploatacji pod kierownictwem państwa.

Wicepremier Blum odbył w tej sprawie w środę konferencję z ministrami socjalistycznymi Monnet i Fevrier, w czasie której miano ustalić ostateczne granice ustępstw, na jakie się zgodzić

Kino-Teatr „Atlantique”.**MOJA GWIAZDZKA** tancerz, śpiewa i bawi.Nad program **Buster Keaton** w komedii **Z DESZCZU POD RYNNI.**W niedzielę 2 Poranki o godzinie 12-iej w pol. **Dłaby Dziekiego Zachęda.**O godzinie 1.30 w południe **Ty, co w Ostrze Świeciec Brawie.**

może partia socjalistyczna.

Należy zauważyć, że różnice zdań między ministrami socjalistycznymi i radykalnymi odbiły się również na giełdzie, gdzie przyczyniły się do zniżki kursów papierów przemysłowych. (Jak wiadomo, prawie wszystkie francuskie linie kolejowe są w rękach prywatnych towarzystw akcyjnych).

Zamiast Londynu Warszawa

będzie siedzibą biura wymiany praktyk akademickich.

Paryż. — Kongres międzynarodowej federacji studentów C. I. E. zakończył brady. Z ramienia studentów polskich uczestniczyła w obradach delegacja polskiego akademickiego związku zbliżonej międzynarodowej „Liga” pod przew. Przewodniczącego.

Na komisji 3-ciej, zajmującej się podrobnymi i wymianą praktyk, powzięto m. in. rezolucję, aby przenieść biuro informacyjne, dotyczące wymiany praktyk z Londynu do Warszawy. Powodem tej zmiany były pierwszorzędne wyniki osiągnięte przez P. A. Z. Z. M. „Lige” w tym zakresie, w ciągu ostatnich pięciu lat. W czasie obrad tejże komisji stwierdzono również, że wymiana praktyk napolej jest zorganizowana w Polsce.

Napężenie stosunków**austricko-niemieckich.**

Berlin. — Zadrążnienie niemiecko-austrackie nie ustaje.

Onegdajsze rozporządzenie władz austriackich o „ochronie porządku w państwie” paraliżujące działalność narodowych socjalistów w Austrii, wywołało tu konsternację.

Nie przebrzmiały jeszcze echa demonstracji w Grazu z powodu wystawienia na półkach księgarskich Hitlera „Mein Kampf” i już dziś nadchodzą nowe wiadomości, iż podobne demonstracje potęrzyły się przed jedną z księgarni z samej przyczyny w Innsbrucku.

Prasa niemiecka donosząc o tym, uważa z rozgoryczeniem, że władze austriackie nie starają się przeciwdziałać temu, iż prasa wiedeńska a nawet organy rządowe donoszą o tym bez słowa nagany, co nasuwa Niemcom przypuszczenie, że nietykło lokalne władze austriackie, ale i tamtejsze czynniki majądajne tolerują tego rodzaju prowokacje pozostające w jaskrawej sprzeczności z duchem układu austriacko-niemieckiego z 11 lipca r. b. potwierdzonego jeszcze przed niedawnym czasem.

Kino-Teatr „Atlantique”.**MOJA GWIAZDZKA** tancerz, śpiewa i bawi.Nad program **Buster Keaton** w komedii **Z DESZCZU POD RYNNI.**W niedzielę 2 Poranki o godzinie 12-iej w pol. **Dłaby Dziekiego Zachęda.**O godzinie 1.30 w południe **Ty, co w Ostrze Świeciec Brawie.****Patriotyzm Chin obudzony****ZWYCIĘSTWA CHIŃCZYKÓW. — FRONT pod SZANGHAJEM PRZERWANY**

Szanghaj. — Cała prasa chińska podnosi powodzenie wojsk rządu nankińskiego w rejonie Szanghaju i w Chinach Północnych. W samym Szanghaju entuzjazm mas narodu jest tak wielki, że nawet studentki-Chinki utworzyły specjalny oddział i uczestniczą w bojach ulicznych. Do wojska zgłaszają się również licznie kobiety z ludu. Studentki chińskie zapisują się masowo do wojska. Ludność chińska Szanghaju uczestniczy w walkach, uzbrojona jedynie w noże i stare miecze.

Jak słychać, marszałek Ciang-Kai-Szek nosi się z zamiarem ogłoszenia mobilizacji powszechnej. Na razie brak wiadomości o szczegółach jego planu.

W kołach rządowych Nankinu oświadczają, że zamiarem Ciang-Kai-Czeka jest przeciągnąć jak najdłuższą wojnę, aby w ten sposób wyczerpać siły wojskowe i finansowe Japonii. Wraz z operacjami wojsk regularnych będzie rozwinięta akcja partyzancka.

Z drugiej strony Chińczycy spodziewają się, że długotrwały opór Nankinu może wpłynąć na zmianę ogólnej sytuacji międzynarodowej na Dalekim Wschodzie i spowodować interwencję wielkich mocarstw w obronie intere-

sów w Chinach.

RZEŹ W CIASNYCH ULICZKACH

Szanghaj. — Walki w dzielnicy Hongkew toczą się nadal.

Z powodu wąskości ulic, zastosowanie czołgów i wozów pancernych jest ograniczony charakter.

Również japońskie okręty wojenne nie mogą zbyt skutecznie ostrzeliwać pozycji chińskich w obawie, że podział trafią we własne szeregi.

Chińczycy stawiają zaciekle opór Japończykom w pobliżu rzeki Wanspu.

Na odcinku Kangwan—Wasung wczorajszych walkach panuje względny spokój. Oddziały chińskie otoczyły gmach wielkiego więzienia na ulicy Wards-Road. W więzieniu tym znajduje się 8.000 więźniów, w tej liczbie wiele przestępców, skazanych za ciężkie brodnie.

W pobliżu rzeki Suzau i na moście Garden Bridge stoją posterunki angielskie, zaopatrzone w maski gazowe, ponieważ ogólnie oczekują, że gazy zostaną użyte podczas dalszych walk.

PRZERWANE LINIE JAPONSKIE

Szanghaj. — Korespondent Agencji

KINO „LUNA” Dziś i w niedzielę poraz ostatni.

Nowa polska gwiazda **Jadwiga Konde** ukazuje się w arcywesołej komedii muzycznej p. t.

Dyplomatyczna żona

w pozostałych rolach:

H. Grossowa, M. Cwiklińska, L. Żelichowska, L. Halama, A. Zabczyński, I. Sym, J. Leszczyński i W. Ruszkowski.

W sobotę, początek o 3, w niedzielę, o 12.30

Nad program: **Aktualności P. A. T.** oraz **Kolorowy dodatek.** Bilety ulgowe i bezpłatne nieważne. Ceny miejsc pół sali 80 gr.

„Central News” donosi, że oddziały wojsk chińskich odnoszą w Szanghaju szereg poważnych sukcesów.

Linie obronne japońskie pomiędzy dzielnicami Hong-Kiu i Jang-Tse-Pu zostały przerwane.

Chińczycy przygotowują natarcie na szerokim froncie.

Agencja donosi dalej, że eskadry samolotów chińskich bombardowały w ciągu dnia wczorajszego pozycje japońskie, położone wzdłuż Wusung i dzielnicy Hong-Kiu, wzniesając szereg pożarów.

BOMBY LOTNICZE

Tokio. — Japońskie samoloty dzisiaj rano bombardowały Han-Kou, obrzucając bombami lotnisko i fabryki amunicji. Bomby zrzucone przez samoloty wyrządziły ogromne szkody. Poza tym zbombardowano arsenał w Kieng-Nan, południowy dworzec w Szanghaju, pozycje chińskie w pobliżu północnego dworca i lotnisko w Kung-Jao.

Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju, wojska japońskie wyparły Chińczyków z Yang-Tse-Po, zapewniając połączenia z pozostałymi siłami japońskimi.

Przedstawiciel admiralacji oświadczył iż wojska japońskie poczyniły postępy na wschodnim odcinku frontu w Szanghaju, inne odcinki pozostają bez zmiany. Lotnictwo japońskie jest w panem sytuacji.

I LOTNICTWO CHIŃSKIE DZIAŁA.

Szanghaj. — Dwa krążowniki japońskie, jak donosi Reuter, wysadziły w ciągu ubiegłego w pobliżu konsultatu japońskiego, pociski które wzmocniły straż konsultatu.

O świecie samoloty japońskie bombardowały linię kolejową i doki. Chińczycy odpowiedzieli ogniem dział przeciwlotniczych. Wkrótce potem ukazały się samoloty chińskie, które pomimo ognia z okrętów japońskich bombardowały skutecznie pozycje przeciwnika.

W wielu miejscach pękające pociski wzniciły pożary.

LINIA WALKI W SZANGHAJU.

Szanghaj. — Według doniesień chińskich, wczoraj miały miejsce walki w rejonie kanału Honkew-czek w okolicach cmentarza japońskiego. Rejon Honkew został ewakuowany przez japońskich obywateli. Rozmieszczono ich na terenie koncesji międzynarodowej w lokalach firm japońskich i urzędów. Zajęto również kilka hoteli, specjalnie wydzielonych przez Japończyków.

Na ulicach Honkew Japończycy przeprowadzili kilka rewizji, poszukując strzelców chińskich, którzy ukrywali się w pustych domach i ostrzeliwali wojska japońskie. Schwytych strzelców rozstrzelano.

W wyniku walk Japończycy zatrzymali się na ufortyfikowanych pozycjach, których linie przechodzą za parkiem Honkew i za koszarami japońskimi, na pół drogi do przedmieścia Tsian-wan.

Tajna loteria w Niemczech

cieszyta się powodzeniem.

Berlin. — Tocząca się w sądzie karnym w Essen rozprawa przeciwko pewnemu buchalterowi o defraudację 140 tys. marek doprowadziła jednocześnie do wykrycia olbrzymiej afery bookmacherskiej.

W związku z tem aresztowano wiele osób w Zagłębiu Ruhry, w Berlinie i w Hamburgu. Przed sądem karnym w Essen stanęła 19 osób, oskarżonych o wykreślenie przeciw ustawie o urządzeniu zakładów i loterii, o fałszowanie dokumentów i o wiele podobnych oszustw.

Z zeznań oskarżonych wynika, iż współdziałali oni ze skazanym buchalterem.

Nad czym będą obradować

CZŁONKOWIE LIGI NARODÓW.

Paryż. — Rząd angielski polecił swoim placówkom dyplomatycznym przeprowadzić wyczerpującą ankietę co do drażliwych punktów, związanych z wrześniowymi obradami Ligi Narodów.

Na pierwszym miejscu figuruje sprawa abisyńska, od której zlikwidowania Włochy uzależniają ewentualne zawarcie nowego porozumienia śródziemnomorskiego. W kołach dyplomatycznych nie ukrywa się tego, że perspektywy załatwienia sprawy abisyńskiej na terenie genewskim zapowiadają się nieświeżnie.

Jak wiadomo, w czasie majowych obrad w Genewie, delegat polski wystąpił z osobną inicjatywą, zmierzającą do wykluczenia delegacji abisyńskiej, która jednak nie znalazła żadnego poparcia. Obecnie ewentualna zmiana stanowiska Angli i Francji mogłaby pociągnąć pewną ilość innych państw. Nie jest jednak pewne, że sytuacja ogólna pozwoli re-

prezentantom Londynu i Paryża forsować tego rodzaju tezę.

Trudności zapowiadają się tem poważniej, że przewodniczącym Zgromadzenia ma być w tym roku reprezentant czerwonej Hiszpanii del Vayo, a trudno przypuścić, by rząd Walencji zgodził się uznać włoski podbój.

Wrześniowa debata grozi skądinąd wywołaniem komplikacji, ponieważ premier rządu Walencji, który ma reprezentować obojętne Hiszpanie w Genewie, zwróci się z nowym energicznym apelem do Ligi Narodów, by „przeciwdziałała napaści obcych państw na Hiszpanię”.

Źródłem dalszych trudności może być wreszcie konflikt japoński - chiński. Uważa się mianowicie, że delegacja chińska zajmie Ligę Narodów swym konfliktem z Japonią, a to z powołaniem się na art. 17 paktu.

6-cio klasowa prywatna koedukacyjna Szkoła powszechna oraz Przedszkole

Zofii Wigurskiej - Folfasińskiej

ulica Stawiska Nr. 10.

Telefon Nr. 16-12.

Zapisy dzieci do wszystkich klas oraz przedszkola rozpocznie. Kancelaria czynna codziennie prócz niedziel od godziny 10 do 12 i od 4 do 6-ej.

ŻADZA ŚLAWY KOMISARSKIEJ

PRZYCZYNA ZAGINIĘCIA.

LEWONIEWSKIEGO.

Ryga. — Niepokój o los sławnego lotnika Lewoniewskiego, zaginionego w czasie lotu nad biegunem wzrasta z każdą chwilą.

Równocześnie z Moskwy nadchodzą sensacyjne wieści które rzucają charakterystyczne światło na kulisy przygotowań tego lotu.

Według informacji jakie nadeszły do Rygi, usunięty ze stanowiska ludowego komisarza łączności Chalepskiej, który znajdował się ma już w więzieniach G. P. U. na Łubience, jest uważany za bezpośredniego sprawcę katastrofy Lewoniewskiego.

Chalepskiej, z zawodu inżynier, jest, jak się okazuje, konstruktorem samolotu „J. N. 209”, na którym Lewoniewski wystartował do ostatniego lotu.

Znakomity lotnik do ostatniej chwili przed startem zwracał uwagę, że cztero motorowy samolot, konstrukcji Chalepskiego, jest zbyt ciężki i niedostatecznie przygotowany technicznie do tak trudnego go lotu. Lewoniewski chciał odbyć lot aparatem „A. N. T. 25”, który zdaniem lotnika w zupełności odpowiadał polarnym warunkom lotu.

Jednakże ambitny komisarz uparł się, aby „bohater Związku Sowieckiego” — taki bowiem tytuł ma Lewoniewski — dokonać lotu na aparacie jego konstrukcji, pragnąc w razie szczęśliwego zakończenia wyprawy ściągnąć część rozgło-

su na siebie.

Jak donoszą z Moskwy nadzieje uratowania Lewoniewskiego uważane są tam za zupełnie nikłe.

W środę w godzinach wieczornych udało się ustalić, gdzie znajdują się samoloty ratunkowe poszukujące Lewoniewskiego. W akcji ratunkowej bierze w tej chwili udział osiem samolotów, pilotowanych przez najlepszych lotników polarnych.

Na pomoc lotnikom spieszy łamacz lodów „Krasin”, który podąża w kierunku Alaski. Na pokładzie „Krasina” znajdują się dwa samoloty oraz 17-tu lotników, pod komendą pilota Kamińskiego.

Aresztowanie konstruktorów

samolotowych w Moskwie.

Wiedeń. — Nieudanie się lotu polarnego znanego lotnika Lewoniewskiego, stało się obecnie powodem licznych aresztowań w Moskwie. Wedle informacji ze źródeł angielskich, aresztowali funkcjonariusze GPU, wielu konstruktorów lotniczych, majstrów i robotników, którzy brali udział przy wykonywaniu samolotu Lewoniewskiego. Wszystkim zarzuca się dokonanie sabotażu, który spowodował katastrofę Lewoniewskiego. Zdaniem GPU, aresztowani konstruktorzy zwlekali tak długo z wykonaniem maszyny, iż Lewoniewski musiał zdecydować się w końcu na start w warunkach jak najbardziej niepomysłowych. Czystka w sowieckim przemyśle lotniczym przybiera coraz większe rozmiary.

OSZCZĘDNA PANI DOMU

gwarantuje dobrobyt w swojej rodzinie, ale też w jej domu nie brakuje książeczek oszczędnościowej

K. K. O. powiatu

Częstochowa, N. M. Panny 19 (dom własny).

Wszystkie panie domu mogą bezpłatnie otrzymać w K. K. O. bardzo interesującą książeczkę, poświęconą paniom domu.

WIELKIE MANEWRY NIEMIECKIEJ ARTYLERII.

Berlin. — Z Kilonii donoszą, iż wczoraj zakończyły się na wybrzeżu Schleswig-Holsztyński wielkie manewry niemieckiej artylerii przeciwlotniczej.

Były to największe manewry, jakie kiedykolwiek odbywały się w tej okolicy. W manewrach brał również udział szereg samolotów, markujących natarcie lotnicze. W czwartek w Kilonii odbył się przemarsz oddziałów, które brały udział w manewrach przed generałem lotnictwa Zanderem.

Ostry przebieg walk

religijnych w Zagłębiu Saary.

Berlin. — Gauleiter okręgu Saary i Pałatynatu Buerckel wystosował do członków partii w swym okręgu następujący komunikat:

1) W sprawach religijnych zachować należy dotychczasowe stanowisko. Każdy czyni co chce. Żadamy jednak szacunku dla cudzej opinii. 2) Jeżeli gdziekolwiek zdarzą się wypadki ukryte lub otwarte napaści ze strony duchownego z katedry lub w inny sposób na partie

i państwo, należy o tem niezwłocznie do nieść. We wszystkich wypadkach winnym odebrane będzie prawo udzielania nauki religii. O każdym wykreśleniu po wiadomiona będzie kuria, o ile zaś nie załatwi ona sprawy w sposób odpowiedni, czynnik partyjny w danej miejscowości otrzymała rozkaz wyciągnięcia najdalej idących konsekwencji.

Powwyższy okólnik charakteryzuje wy mownie poważny stan nacierania na tle religijnym w tej dzielnicy. Pod słowami „najdalej idące konsekwencje” należy za pewnie rozumieć wystąpienie członków partii narodo-wo - socjalistycznej z Kościoła.

ODJAZD CUDZOZIEMCÓW.

Szanghaj, 20.8. — Pod osłoną torpedowców brytyjskich „Duchess” i „Duncan” odbywa się załadowanie na statki 845 brytyjskich kobiet i dzieci, które odplyną do Hong-Kongu.

Konsul niemiecki postanowił przyspieszyć masową ewakuację obywateli niemieckich z Szanghaju.

Załadowanie uchodźców włoskich i innych cudzoziemców na statek włoski „Victoria” odbywa się bez przeszkód.

Wolontariusze cudzoziemscy, którzy



pełnili dotychczas służbę bezpieczeństwa na niektórych odcinkach koncesji międzynarodowej, zostali dziś zastąpieni przez żołnierzy brytyjskich.

Z Polski do Belgii

wyjedzie dalsze 3000 robotników i rolników.

Bruksela. — Po kilkudniowej kampanii prasy belgijskiej, domagającej się sprowadzenia nowego transportu robotników Polski, rząd belg. udzielił obecnie oficjalnie swej zgody na przeprowadzenie nowej rekrutacji w Polsce robotników do kopalń, przy czym obecny transport będzie wynosił 3.000 osób.

W odróżnieniu od poprzednich, do transportu tego wejdzie też pewna ilość robotników niewykwalifikowanych (poprzednio rekrutowano wyłącznie kwalifikowanych górników). Niewykwalifikowani robotnicy będą używcy w kopalniach do robót takich, jak ładowanie węgla na wózki i t. p. Płaca robotników niewykwalifikowanych wynosić ma około 35 franków dziennie (6.50 zł.), przy czym kopalnie dostarczą każdemu robotnikowi mieszkanie i wyżywienie za najwyżej 15 franków dziennie.

Rekrutacja tego transportu ma odbyć się w pierwszej połowie września. Podczas gdy poprzednie transporty organizowało biuro Funduszu Pracy w Sosnowcu, to obecnie część bezrobotnych niewykwalifikowanych będzie się rekrutowała także i z Gdyni.

Obecnie kopalnie belgijskie kończą rozmieszczanie 1.500 rodzin górników, którzy przybyli tu w kwietniu i maju. Rodziny sprowadzono dwoma specjalnymi pociągami, przyczem transporty te dojeżdżały bez najmniejszych wypadków.

BELGIA SPROWADZA TAKŻE ROBOTNIKÓW ROLNYCH Z POLSKI.

Bruksela. — Belgijskie organizacje rolnicze zwróciły się do placówek polskich w Belgii zapytaniem, czy nie można by sprowadzić jeszcze w ciągu września b. r. pewnej ilości robotników rolnych z Polski. Narazie miałyby to być próba, gdyż i tak tegoroczne prace rolne zostaną stosunkowo niedługo ukończone, lecz w wypadku udania się tej próby, rolnictwo belgijskie na rok przyszyło zaangażowałoby większą ilość robotników.

Pierwszy ten transport ma obejmować około 400 robotników, przy czym warunki będą te same, jakie przyznawał robotnikom polskim sąsiedni Luxemburg. Robotnicy otrzymywali tam poza utrzymaniem i mieszkaniem około 65 — 70 zł. miesięcznie. Z 800 robotników sprowadzonych do Luxemburga, większość jest już zadowolona z pracy czego najlepszym dowodem jest fakt, iż zaledwie dwóch powróciło do kraju. Ci robotnicy, którzy na pewnych fermach natrafili na gorsze warunki, mogli być żadnych trudności otrzymać pracę na innych. Sądzić więc należy, że i próba w Belgii wypadnie dodatnio.

W SOWIETACH BRAKŁO PAPIERU NA AGITACJE.

Moskwa. — Prasa sowiecka donosi, że wobec niewykonania planu przez trzy papirnice, daje się odczuwać brak papieru. Nakłady dzienników zostały zmniejszone: dla uczniów zabrakło zeszytów.

W ciągu pierwszego półrocza do wykonania skłapu obliczonego planu zabrakło 17.134 tonn papieru. Ponadto brak

Rino „EDEN” I-sza Aleja 12.

Czarująca **Marta Eggerth**

w swym nowym tegorocznym filmie wiedeńskim

„BLOND CARMEN”

Dowolna treść! Przepiękne piosenki!

W sobotę i niedzielę, 12 m. 30 **Poranki**

„Blond Carmen”. (Ceny ulgowe).

papierni utrudni kampanię agitacyjną, prowadzoną w związku z nadchodzącymi wyborami do wyższej rady.

W związku z temi prasą sowiecką ostro atakuje nowego komisarza przemysłu drzewnego Iwanowa.

WIZYTA J. EM. KSIĘŻY KARDYNAŁÓW W ŁOWICZU.

Warszawa. — W dniu 19 b. m. JE. ks. kardynał Al. Kakowski i ks. kardynał Prymas A. Hlond udali się do Łowicza, gdzie zwiedzili kolegiatę i jej cenne pamiątki, a zwłaszcza obrazy i dzieła sztuki, odnowione ostatnio staraniem kapituły. Następnie wyjechali do domu rekolacyjnego w Skrzyszewach, po zwiedzeniu którego ks. kardynał Prymas Hlond udał się do Poznania.

DEPEZA P. PREZYDENTA R. P. DO REGENTA WĘGIER.

Warszawa. — Z okazji węgierskiego święta narodowego Pan Prezydent Rzeczypospolitej przesłał do Regenta Królestwa Węgier telegram o następującej treści:

„Proszę Waszą Wysokość o przyjęcie z okazji święta narodowego moich oraz całego Narodu Polskiego, bardzo gorących życzeń. Jego szczera osobista, jak również pomyślna szlachetnego Narodu Węgierskiego”.

Projekt podwyżki pensji dla kolejarzy

Warszawa. — W chwili obecnej ministerstwo komunikacji opracowuje plan podwyżki pensji dla pracowników kolejowych. Obejmuje ona przewidywaniem pracowników niższych kategorii i specjalnie wyróżniających się w pełnieniu obowiązków trudnej służby kolejowej.

Jak się dowiadujemy, projekt ministerjalny ma wejść w życie prawdopodobnie w styczniu 1938 r.

WYCIECZKA POSŁÓW I SENATORÓW PRZYBYŁA NA ŚLĄSK.

Katowice. — Wczoraj rano przybyła do Katowic wycieczka posłów i senatorów R. P. w liczbie około 50 osób z marszałkiem Senatu Prystorem na czele. Na powitanie wycieczki przybyli na dworzec wojewoda śląski oraz posłowie i senatorowie ze Śląska, wiceprezydent miasta Szkludlarz, reprezentanci sfer przemysłowych z gen. dyr. „Wspólnoty Interesów”, inż. Kowalskim itd. Po śniadaniu o godz. 9-tej goście odjechali autobusami do Szopieniec celem zwiedzenia huty cynku. Z kolei uczestnicy wycieczki, podzieleni na 3 grupy, zwiedzili prężnie rozwiniętą hutę cynku, fabrykę kwasu siarkowego, zakłady elektrolityczne i hutę ołowiu.

Z Szopieniec udano się do Chorzowa celem zwiedzenia Państwowej Fabryki Związków Azotowych.

Co będzie z akcją oddłużeniową w rolnictwie?

Warszawa. — Według zebranych przez nas informacji, zagadnienie oddłużenia w rolnictwie — utknęło jako by na martwym punkcie.

Dłużnicy — rolnicy nie regulują przypadających do zapłaty należności wobec Banku akceptacyjnego z tytułu skonwertowanych długów. Rolnicy tłumaczą to tem, że są w trudnej sytuacji finansowej i spodziewają się dalszych ulg.

Stanowisko miarodajnych władz jest znowu zupełnie odmienne. Władze te stwierdzają, że oddłużenie rolnictwa w zakresie kredytów zorganizowanych jest już zakończonych i nadzieje rolnictwa na dalsze ulgi w tym zakresie są złudzeniem.

Władze wskazują, że jeśli rolnictwo

znajduje się w trudnej sytuacji, to może wszczynać postępowanie układowe z wierzycielami. Mogłoby to przynieść dużą ulgę rolnictwu, a tymczasem rolnictwo z tego nie korzysta. Na całą Polskę wszczętych jest zaledwie 85 proc. postępowań układowych.

W zakresie oddłużenia rolnictwa wobec wierzycieli prywatnych władze stoją na stanowisku, że oddłużenie to nie może dojść do skutku z krzywdą tylko wierzycieli, że i dłużnik musi ponieść także pewne straty.

Rolnictwo znowu, jak nas informują ze strony organizacji rolniczych, uważa że cała dotychczasowa akcja oddłużeniowa w rolnictwie była niedostateczna.

Wobec zasadniczej sprzeczności stanowisk władz i sfer rolniczych, w ujmowaniu i ocenie tego zagadnienia, sfery rolnicze zamierzają wystąpić z tą sprawą na jesiennej sesji sejmowej.

Przed procesem Fleischerowej

Kraków. — Wspólnicy Parylewiczowej stoją pod zarzutem uprawiania niedozwolonej działalności interwencyjnej u rozmaitych osób. Podobno interwencje te bądź wcale nie dochodziły do skutku a oskarżenia, pobierając za to opłaty, dopuszczali się pospolitego oszustwa, bądź też interwencje te kończyły się skutkiem wręcz odrotnym aniżeli życzyli sobie tego ubiegający się. Zgromadzone niezwykle obfite materiały dowodowe, w którym również wszechstronnie została zbadana działalność Parylewiczowej.

Obronę Fleischerów i Färberowej wnoszą będą adwokaci Józef Woźniakowski i Arnold Hochmana i Islera — adw. dr. Rittigstein, Halaendra — dr. Bader, Schüttelera — dr. Aleksandrowicz, Łubiński — dr. Bross i Schneida — dr. Leib Landau z Łwowa.

Proces wywołał powszechne zainteresowanie. Spodziewany jest przyjazd sprawozdawców prasowych wszystkich większych dzienników krajowych. Przed sądem przesunie się około 100 świadków, wśród nich b. prezes A. Parylewicz. — Prawdopodobnie więc proces potrwa około 2 tygodni.

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich mistrzów i murarzy, że w kościele św. Rocha dn. 22 sierpnia o godz. 4 p.p. odbędzie się **Nieszpory**. Dn. 23 b. m. o g. 9 rano **Msza św.**, o g. 11 **Suma**, o g. 4 p. **Nieszpory**. Dnia 24 b. m. o godz. 8-ej rano **Msza św. żałobna** za zmarłych członków Cechu murarzy. Na którą zaprasza

Zarząd

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. — Władze bezpieczeństwa stwierdziły ostatnio, że na terenie Warszawy niesłychanie wzmożono akcję komunistyczną. Nocą ubiegłej policja polityczna przystąpiła do likwidacji organizacji komunistycznej. Na terenie Warszawy, głównie w dzielnicy żydowskiej, dokonano licznych rewizji i aresztowań. Ujawniono bowiem materiał propagandowy. Aresztowano 56 osób, wśród których znajduje się kilku byłych kierowników akcji wywrotowej w Polsce. Wszystkich osadzono w więzieniu. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Krzysztoforski apeluje
Rozbrajający optymizm skazanego.

Sosnowiec. — Bohater głośnej afery skarbowej, Stanisław Krzysztoforski, skazany za defraudację w II-gim Urzędzie Skarbowym w Radomiu na piętnaście lat więzienia, dopuścił się — jak wiadomo — także nadużyć podczas swego urzędowania w sosnowieckim Urzędzie Skarbowym. Skazany został za to przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu przed trzema miesiącami na 5 lat więzienia.

Krzysztoforski z wyroku tego nie jest zadowolony. Twierdzi on, że wymierzona kara jest surowa i od wyroku tego zaapelował.

Optymizm Krzysztoforskiego jest, jak się okazuje rozbrajający.

Krzysztoforski nie wątpi, że wyrok 15 lat więzienia, na który skazany został przez sąd radomski i od którego również się odwołał, będzie wydatnie zredukowany, a w pewnym po połączeniu mu obydwu kar odpowiednio zmniejszonych, będzie mógł w niedługim czasie opuścić więzienie.

To się nazywa tupej...

Pociąg Kraków-Poznań
uległ katastrofie.

Poznań. — Na szlaku kolejowym Ostrów — Jarocin, między stacjami kolejowymi Kotlin a Witaszycy wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa pociągu pospiesznego Kraków — Poznań. Przed stacją Witaszycy, gdzie pociąg jeździł z prędkością ponad 80 km., wyskoczył z szyn umieszczony na końcu wagon — ambulans pocztowy i uległ zupełnemu rozbiciu. Kola i resory wagonu do stały rozrzucone na przestrzeni 200 metrów. — Karoseria wagonu wleczona była przeszło 100 metrów za pociągami. Urzędnicy pocztowi, znajdujący się w ambulansie zostali ciężko poranieni.

OSOBISTE.

W niedzielę, dnia 15 sierpnia 1937 r. w kościele św. Floriana w Warszawie na Pradze h. Władysław Smarzyński pobożności „związek młodszych członków Międzyszluskiej Rydzówny z p. drem med. Teodorem Majewskim.

Model parze na nowej drodze życia „Święte Boże”.

podległych mi żołnierzy serdeczne podziękowanie.

Pragnę z radosnym przekonaniem zapewnić Obywateli m. Częstochowy, że każdy objaw z ich strony serdecznej troski o żołnierzy, wywołuje w duszach żołnierzy oddźwięk tem lepszej i ofiarniejszej pracy dla Polski.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Zarząd Miejski otrzymał okólnik od p. Wojewody z wyznaczoną datą 2 września br. na posiedzenie Rady Miejskiej celem wyboru nowego ławnika na miejsce ś. p. ławnika Jarzubińskiego.

Zarząd Miejski zwrócił się do władz wojewódzkich z prośbą o przesunięcie daty posiedzenia na dzień 16 września, motywując to rozpoczęciem roku szkolnego oraz wieloma pilnymi pracami.

Odnalezienie historycznej kopii
obrazu Janogórskiego.

„Reichspost” z dn. 12 bm. podaje z Frankfurtu sensacyjną wiadomość o przypadkowym odnalezieniu słynnej historycznej kopii cudownego obrazu Janogórskiego, pochodzącej z 16-go lub z początku 17-go wieku. Kopię tę wraz z dokumentami stwierdzającymi jej autentyczność wykrył podobno pewien publicysta wiedeński w mieszkaniu emerytowanego wachmistrza zandarmierii Antoniego Baarw Volterstrut pod Farnesbaden.

Jeśli wiadomość podana przez „Reichspost” jest prawdziwa, to idzie prawdopodobnie o kopię sporządzoną po najazdach husyckich na Częstochowę w celu ochrony oryginału obrazu przed nowym świętokradztwem. Malarz, sporządzający kopię, umieścił na niej widok ogólny klasztoru Janogórskiego, podobnie kościoła oraz własny autoportret. Przechowywana ona była w klasztorze obok oryginału i była niemal na równi z nim czczona przez wiernych. W r. 1815 po opuszczeniu Częstochowy przez wojska napoleońskie kopia, wycięta z ram zgnięta, pozostała jedynie oryginał, przetrwał ukryty przez O.O. Paulinów poza murami klasztoru. Obecny właściciel kopii nabył ją przed trzema laty od pewnej rodziny, której członkowie z ojca na syna pełnili obowiązki kamerdynerów na dworach książęcych.

— **Przekazanie ul. Dąbrowskiego do użytku publicznego.** Przekazanie ul. Dąbrowskiego, na której założony został klinkier, przez Komisję Zarządowi Miejskiemu nastąpi w dniu 28 bm.

Tego dnia ulica Dąbrowskiego oddana zostanie do użytku publicznego.

Nasza nowa powieść

W dzisiejszym numerze „Gońca Częstochowskiego” rozpoczęliśmy druk nowej powieści p. Andrzeja Gerę.

Jest to niezmiernie interesująca powieść psychologiczna, poruszająca najważniejszą kwestię narodowo — społeczną, jaką jest dzisiejsze małżeństwo i potomstwo.

Powieść jest na początku swej treści lekka, beztroška, owiana technieniem czyściej miłości kilkorga ludzi, dalszy jej watek zaczyna się jednak snuć już bardziej życiowo.

Niewatpimy, że nasza nowa powieść napisana potocznie i odznaczająca się szybkim nurtem akcji, już od pierwszego odcinka będzie czytana powszechnie i z uznaniem przez szeroki ogół naszych Sz. Czytelników.

— **Propagandowa wystawa obrazów Polskiego Morza.** W Gmachu Ogólnego Niepodległości od szeregu dni odbywa się propagandowy pokaz — wystawa obrazów, Jana i Zygmunta Chmielewskich.

Część dochodu ze sprzedaży biletów wstępu przeznaczona jest na L. M. i K.

— **1.200.000 zł. na roboty publiczne w Częstochowie.** Jak się dowiadujemy, miastu naszemu na prowadzenie robót publicznych w przyszłym roku budżetowym a finansowanych przez Fundusz Pracy, przyznana została suma 1.200.000 zł.

— **Komisjone przejęcia ul. Narutowicza.** Dziś nastąpi komisjone przejęcie ul. Narutowicza przez Zarząd Miejski. Ulica ta uzyskała nawierzchnię

6-ćcio klasowa prywatna koedukacyjna SZKOŁA POWSZECHNA
PRZEDSZKOLE - OGRÓDEK

STANISŁAWY LIGĘZÓWNY Aleja Kościuszki 16 tel. 11-86

Nowoczesny gmach szkolny, otoczony ogrodem, słoneczny, widny obszerny.

Zapisy dzieci do wszystkich klas, oraz przedszkola w kancelarii szkolnej codziennie prócz niedziel od godz. 9 do 12 i od 15 do 17.

KRONIKA

Częstochowa
22
SIERPNIA
Niedziela

Dziś — Tymoteusza męcz.
Jutro — Filipa Benicjusza.
Wschód słońca o godz. 4.40
Zachód 18.52

Kalendarzyk historyczny:
Kłeska Polaków od Tatarów
pod Włocławcem 1494 r.

— **Poświęcenie obrazu dla kościoła w Darominie na Jasnej Górze.** W dniu 20 b. m., w kaplicy Matki Boskiej Janogórskiej, odbyła się piękna uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, przeznaczonego dla kościoła w Darominie.

J. E. ks. bp. Paweł Kubicki, odprawiając Prymarie, wygłosił krótkie przemówienie do pielgrzymów z dekanatu sandomierskiego i zawichostowskiego, po czym dokonał poświęcenia wizerunku Matki Najświętszej.

Dodać należy, że gdy spłonał stary, mały kościółek w Jankowicach pod Sandomierzem, mieszkańcy Daromina i Bieżanin przystąpili do budowy nowego kościoła. Usiłowania te zostały poparte przez władze diecezjalne i w bieżącym

roku utworzona została nowa parafia w Darominie. Wykonanie wspaniałego wizerunku odbyło się symplem jednego ze starszych włościan. Obraz malował art. malarz Aleksander Borawski.

— **Niedzielną kwesta uliczna na Fundusz Obrony Morskiej.** Dziś, w niedzielę odbędzie się na ulicach miasta kwesta uliczna na Fundusz Obrony Morskiej. Niewątpliwie datków na tak piękny i pożyteczny cel mieszkańcy naszego miasta nie będą skąpić.

Podziękowanie żołnierskie

Komendant miejscowego garnizonu nadesłał do Zarządu Miejskiego podziękowanie, treść którego poniżej zamieszczamy.

Na ręce pana prezydenta Miasta, Zarządowi Miasta, Instytucjom i Osobom, których staraniem została urządzona w „Dniu Święta Żołnierza”, akademii bezpłatna dla żołnierzy Garnizonu częstochowskiego, składam w imieniu moim i

klinkierową, nowy most i częściowo chodniki. Dalszy odcinek ul. Narutowicza od mostu do przejazdu ułożony zo stanie klinkierem w przyszłym roku.

— **Ważne dla filatelistów.** Urzędy pocztowe: Warszawa 1, Poznań 3, Kraków 2, Katowice 1, Lwów 2, Wilno 2, Łódź 1 i Gdynia 1, będą używały w czasie od 20 do 25 sierpnia wirmków (datowników) propagandowych z napisem: „Budujemy szkołę”. — P. T. Filateliści pragnący uzyskać odcisk tego datownika mogą przysłać listy i kartki pocztowe z umieszczonymi na nich adresami i opłatą według taryfy, przewidzianej dla danego rodzaju przesyłek, w kopertach zaadresowanych do wymienionych wyżej urzędów z naklepkami na nich znaczkami pocztowymi, opłaty pocztowej wartości, odpowiadającej wadze listu. Listy i kartki pocztowe po ostemplowaniu wirmkami (datownikami) będą niezwłocznie wysyłane przez urzędy p.t. do miejsc przeznaczenia.

Doniosłe wyjaśnienia Sądu Najw. w sprawie lichwy pieniężnej.

Na tle stosowania przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1924 r. o lichwie pieniężnej, powstały wątpliwości, polegające na tym, czy wydane na podstawie tego rozporządzenia przepisy wykonawcze ograniczają tylko stopę procentową, czy też inne korzyści majątkowe, jakie zastrzegać może dla siebie wierzyciel.

Sąd Najwyższy w sprawie tej wywołał pogląd, że rozporządzenia o dozwolonych maksymalnych korzyściach, jakie zastrzegać sobie może wierzyciel, ograniczają nie stopę procentową, która stosować wolno w stosunkach kredytowych, lecz rozmiary wszelkich korzyści, jakie najwyżej w stosunkach takich przyspaść mogą wierzycielowi.

Stopa procentowa przedstawia tylko jeden z różnych sposobów określania granicy dopuszczalnych korzyści. Jeżeli zatem wierzyciel, pożyczając pieniądze, zastrzeże dla siebie stopę procentową w maksymalnej dozwolonej wysokości, a nadto zastrzeże dla siebie pewną sumę, która między stronami nazwana zostanie p. wy nagrodzeniem za zawarcie transakcji, to z punktu widzenia rozporządzenia i o lichwie pieniężnej, ta suma będzie już przekroczeniem przepisów rozporządzenia, a wierzyciel, zawierający taką umowę, podlegać może karom za uprawianie lichwy pieniężnej.

WYONICZ-ZDRÓJ

— jedno z najwspanialszych Zdrojowisk na Podkarpaciu, polca

TANI JESIENNY SEZON

rozpoczynający się 21-go sierpnia, a w szczególności kuracji i pobyt 3-tygodniowy w cenie ryczałtowej

153.- zł.

— **Umorzone bony inwestycyjne.** Urząd długów państwa komunikuje, że w dniu 19 sierpnia r. b. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 12134, 14252, 20574, 26542, 33833, 36417 i 39254.

— **Ulgę podatkową dla nowych budynków.** W przepisach o ulgach podatkowych dla nowych budynków przewidziane są pewne zmiany.

Ulgę dotychczasową mają być utrzymane w całej pełni: 1) na terenie Gdyni; 2) na Kresach Wschodnich, 3) w okręgu sandomierskim.

W całej Polsce mają być utrzymane ulgi dla domków robotniczych dwu lub trzyzbowych i dla małych domków.

Poza tym przewidziane są jedynie drobne zmiany.

— **Tegoroczne kredyty dla miast.** Istniejące rezerwy na akcje kredytowo-zapomogową dla miast Funduszu Pożyczkowego - Zapomogowemu i od tej chwili ma być wszczęta normalna akcja kredytowa - zapomogowa dla miast. Udziały w zapomogach i pożyczkach będzie się mogło odbywać tylko w tych wypadkach, gdy miasto nie ma innych środków zrównoważenia budżetu, bądź inwestycji już rozpoczęte, wymagają ich zakończenia, albo też od rozpoczęcia inwestycji.

Wcześniejsze ministerstwo skarbu ma jednak przydzielić kredyty Funduszowi Pożyczkowemu - Zapomogowemu i od tej chwili ma być wszczęta normalna akcja kredytowa - zapomogowa dla miast. Udziały w zapomogach i pożyczkach będzie się mogło odbywać tylko w tych wypadkach, gdy miasto nie ma innych środków zrównoważenia budżetu, bądź inwestycji już rozpoczęte, wymagają ich zakończenia, albo też od rozpoczęcia inwestycji.

Dyrekcja Prywatnego Liceum Humanistycznego i Matematycznego, Gimnazjum Ogólnokształcącego **Stow. „NAUKA I PRACA”** oraz **Kierownictwo Szkoły Powszechnej N. Rzeszotarskiej.** ul. **Jasna 30.** Telefon **Nr 13-35.**

niniejszym zawiadamia, że zapisy dawnych i nowostępujących uczennic przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 10 do 13-ej. Egzaminu wstępne odbędą się dnia 1 i 2 września

cyj zależny jest stan gospodarczy danego miasta w przyszłości.

— **Komisja wojew. technicznego przeglądu pojazdów mechanicznych w Częstochowie.** W dniach 21 i 22 sierpnia urzędować będzie od godz. 9 w gmachu Starostwa Grodzkiego Komisja wojewódzkiego urzędu technicznego.

W dniu 21 delegat Komisji wymieniał będzie znaki rejestracyjne i przyjmował zgłoszenia pojazdów do przeglądu technicznego.

Sam przegląd nastąpi w niedzielę, dnia 22 sierpnia.

— **Kontrola przebiegu maki.** Biuro aprowizacyjne m.in. spraw wewn. wydało okólnik w sprawie stosowania nowych norm przebiegu maki przez młyn. Władze administracyjne pobierać będą w młynach próbki maki i przysyłać je do analizy Państw. Zakładu Badania Żywności. Maksymalne odchYLENIE od obowiązujących norm przebiegu wynosić może jedynie do 5 proc. W wypadku ujawnienia celowego przekraczania norm, wytaczane będą sprawy karno - administracyjne.

— **Dotychczasowe podręczniki w liceach.** Ministerstwo Oświaty podało do wiadomości kuratorów w związku z zbliżającym się uruchomieniem liceów nowego typu, że w szkołach licealnych mogą być również używane dotychczasowe podręczniki. Dla nauki w liceach dopuszczano podręczniki, wydane dla klasowanych już klas VII i VIII szkół średnich.

20 milionów zł.

na pożyczki dla rolników.

Suma przydzielonych Państwowemu Bankowi Rolnemu przez Bank Polski kredytów rejestrowanych na zastaw pól rolnych wynosi w bież. roku gospodarczym 20 mln. zł., podczas gdy w roku ubiegłym suma ta była niższa o 9 mln. zł. i wynosiła 11 mln. zł. Również powiększona została Bankowi kwota kredytów na zaliczkowanie zboża, a mianowicie z 6 mln. do 7 mln. w r. bież.

Wzrost sumy kredytów rejestrowanych pochodzi stąd, że Bank Gospodarstwa Krajowego w roku bież. kredytów tych nie udziela, a kontyngent kredytów B.G.K. przejęty został przez Bank Rolny.

Ponadto podkreślić trzeba, że kredyty zaliczkowe nie są udzielane rolnikom bezpośrednio, lecz lokalnym instytucjom kredytowym, celem rozprawienia między drobne rolnictwo.

— **Ważne dla sprzedawców wyrobów tytoniowych.** Podania o zawarcie umowy w sprawie sprzedaży wyrobów tytoniowych należy składać: hurtownie i sklepy samoistne do dyrekcji PMT., inne sklepy do najbliższych punktów sprzedaży. Podania wolne są od opłat stemplowych.

Termin składania podań mija 1 września, umowy zaś obowiązywać będą od 1 stycznia.

Szczegółowe zawierania umów i warunków sprzedaży określi rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 9 kwietnia b. r., które ukaże się prawdopodobnie jeszcze w sierpniu br.

— **Z T-wa Opleki nad zwierzętami.** W tych dniach dokonano przez delegację T. O. N. Z. oględzin pracujących w polu koni w majątkach: Jaskrów, Wancerzów, Małuszy Wielkie, Zagórze, Złoty Potok i Zrembie i stwierdzono: 1) w majątku Jaskrów u jednego z zaprzęgniętych w czwórce do 2-ch skibowego pługą z przyczepioną do niego broną, konia — duża ranę pod chomatem; w Wancerzowie, Małuszy Wielkich i Złotym Potoku stan dobry; 3) w Zagórze zaś pomiędzy koniami zaprzęgniętymi w trójkę do 2-ch skibowych pługów z przyczepionymi do nich bronami — u 3-ch koni duże rany na kłębku pod chomatem, a u jednego z nich oprócz tego na kolanach tylnych nóg rany pochodzące od tarcia nogi o nogę z powodu osłabienia z wycieńczenia, jak również u jednego konia w kieracie przy młoczeniu zboża — rana pod chomatem. Z tegoż majątku delegacja spotkała na szosie w Turowie gm. Olsztyn wracające z Częstochowy zaprzężone do wozu z bankami z mleka dwa konie, które zupełnie osłabły i ustaly z powodu wycieńczenia. Na administratora majątku spisa no protokół za złecanie się nad koniami.

4) Najlepiej utrzymany jest żywy inwentarz w majątku Zrembie.

— **Coraz więcej rozmawiamy przez telefon.** Ostatnie dane cyfrowe świadczą dobitnie o tym, iż coraz więcej korzystamy w Polsce z telefonu. W ciągu pierwszego półrocza rb. przeprowadzono na terenie kraju ogółem 185.055 tys. rozmów telefonicznych miejscowych, podczas gdy w tym samym czasie roku ubiegłego ilość rozmów telefonicznych wynosiła 168.662 tys.

W czerwcu r. b., mimo rozpoczynających się wyjazdów z miast, liczba rozmów telefonicznych była wyższa niż w poprzednim miesiącu i przewyższała ilość rozmów z analogicznego okresu r. ub. Najwięcej rozmów przeprowadziła oczywiście Warszawa, na drugim zaś miejscu znajduje się Łódź, dalej Wilno, Kraków, Lwów i Poznań.

Również zauważyć się dał w roku bieżącym wzrost ilości rozmów pozamiastowych z 7.224 tys. w pierwszym półroczu rb. do 7.634 tys. w ciągu 6 miesięcy ub. roku.

— **Upadłości w Polsce.** W ciągu czerwca rb. ogłoszono na terenie całej Polski, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogółem 10 upadłości, wobec 5 w maju rb. i 9 w czerwcu 1936 roku. W spółkach akcyjnych ogłoszono 2 upadłości (w maju r. b. nie ogłoszono żadnej upadłości, zaś w czerwcu 1936 r. 1). Również w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością ogłoszono 2 upadłości (w maju rb. 1 i w czerwcu ub. r. 4). W spółkach firmowych i komandytowych 2, podczas gdy w poprzednim miesiącu nie ogłoszono żadnej upadłości, jak również w czerwcu ub. r. Ponadto w spółdzielniach ogłoszono 2 upadłości (wobec ani jednej w maju r. b. i czerwcu ub. r.), oraz w przedsiębiorstwach jedno-osobowych 2 (w maju r. b. i czerwcu ub. r. po 4 upadłości).

Na upadłości w przemyśle przypada w czerwcu r. b. 3, wobec 3 w maju r. b. i 6 w czerwcu ub. r., a w handlu 7, wobec 2 i 3.

— **Wzrasta bezrobocie wśród kobiet.** Według ostatnich danych Funduszu Pracy bezrobocie w Polsce spada szybko z każdym tygodniem poniżej poziomu zeszłorocznego, co jest tym bardziej pocieszające, że sytuacja pod tym względem utrzymuje się silny przyrost ludności. Jednakże statystyki pośredniczących osób poszukujących pracy, oraz zarejestrowanych bezrobotnych wskazują, że wśród kobiet bezrobocie wzrasta się w ostatnich czasach coraz bardziej. Gdy np. w czerwcu r. ub. zarejestrowano w biurach Funduszu Pracy na terenie całego kraju 56.405 kobiet poszukujących pracy, to w maju rb. cyfra ta wzrosła do 60.219, a w czerwcu rb., mimo ogólnego spadku bezrobocia w ciągu tego miesiąca o 38.000 osób — ilość bezrobotnych kobiet w Polsce sięgała cyfry 60.310.

Również i cyfra kobiet pośredniczących wykazuje raczej tendencję zniżkową (czerwiec 1936 r. — 5.330, maj rb. — 7.637, ale czerwiec rb. — 5.228).

W sposób ogólny i taktowny policja może legitymować uczniów.

Na wniosek Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego policja ma obowiązek udzielać pomocy nauczycielom, przedstawicielom władz szkolnych i delegatom kół rodzicielskich przy ustalaniu tożsamości uczniów i uczennic.

Tylko w przypadkach absolutnej niemożności wylegitymowania ucznia, policjanci mogą sprawować młodzież szkolną do urzędu policyjnych. Opieka nad szkolną młodzieżą żeńską ma spoczywać wyłącznie w ręku policjantek.

W razie jakiegos konflikty, ostatecznym zlikwidowaniem sprawy ucznia ma osobie się zająć sz kierownik urzędu policyjnego i bezwzględnie po sprawowaniu ucznia.

Przetwarzanie uczniów w pokoju dyżurnego prokuratora lub w ogólnej poczekalni razem z zatrzymanymi dorosłymi osobami jest niedopuszczalne.

Z uwagi na bardzo dużą ambicję osobistą młodzieży szkolnej, legitymowanie i sprawowanie uczniów ma być skutecznym nie w sposób ogólny, dyskretny i nader taktowny. Akcja policji w nadzorze powinna być nacechowana powagą, wyrozumiałością i troską obywatelską o zdrowie moralne młodego pokolenia.

— **Ilu bezrobotnych znalazło zatrudnienie w czerwcu r. b.?** Jak wynika z ostatnich obliczeń, wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy w czerwcu rb. 68.579 bezrobotnych, w tym 5.228 kobiet i 63.351 mężczyzn. W województwach centralnych skierowano do pracy 21.888 bezrobotnych (w tym w Warszawie 1.976), w województwach zachodnich 32.946 (w tym na Śląsku 13.722), w województwach południowych 8.953, oraz w województwach wschodnich 4.392 osób.

Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę robotników przemysłowych 61.870 osób (w tym górniczy 3.978, hutnicy 670, metalowcy 3.093, włókiennicy 488, robotnicy budowlani 4.218, inne zawody 1.922, niewykazujący zawodu 47.501), na robotników rolnych 1.718, na młodocianych 435, oraz na innych robotników poza młodocianymi 1.506 osób.

— **Noce dyżurny aptek:**

W nocy z dnia 21 na 22 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 22 na 23 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50, p. Zagórskiego — ul. Warszawska.

Z Sądu Okręgowego

Cegłą wybił żęby furmanowi.

Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę J. Pasikowskiego, oskarżonego o to, że w dniu 22 czerwca b. r. w stanie podchmielnym wszedł do janki żyda Krakauera na Stradomiu i trzymając cegłę w ręku zawołał: „zamknij żydzie jatkę, bo cię zabije, jak tyś zabił mojego brata”.

Będący wówczas w jacie czeladnik Krakauera, Salomonowicz, wyszedł na ulicę i wezwał na pomoc furmana wozu rzeźnicznego, Gajdę Stanisława, którego Pasikowski uderzył cegłą w twarz, powodując wybite zębów.

Sąd skazał Pasikowskiego za groźby, na 3 miesiące aresztu, za opór policyi w czasie doprowadzania do Komisariatu na 4 m., łącznie na 5 miesięcy z zawieszaniem wykonania kary.

Za zranienie przechodnia nożem w płuca.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę: Pianki Gotfryda, Budzikura Władysława i Rendziaka Hilarego, oskarżonych o zaczepianie na ul. św. Barbary przechodniów i zranienie nożem w płuca Józefa Stefańskiego.

W dniu 15 lipca ub. r. całe to „dobrane” towarzystwo na ul. św. Barbary urządziło skandaliczne awantury, bijąc przechodniów. Między innymi zaczepio ny został: Józef Stefański, idący z kolegami. Sprawy napasici jednak nie pobili go wtedy.

Gdy Stefański po jakimś czasie powrcał sam, wówczas cała trójka dokonała napasici, a Stefański w bóje zraniony został nożem w płuca.

Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy nie przyznali się, twierdząc, że byli pijani.

Sąd skazał Piankę Gotfryda na 1 rok więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 5 lat, Budzikura Władysława na 1 rok, bez zawieszania i Rendziaka Hilarego na półtora roku więzienia również bez zawieszania.

— **Napasa na sklep.** Dudzińska Wiktorja (Katedralna 19) zameldowała w policji, że Hromiński Feliks (ul. św. Barbary, nr. 15) zniszczył jej sprzęty w sklepie i groził zabójstwem.

— **Kradzież z mieszkania.** Olszczyk Stanisław (Krótka 6) zameldował w policji, że w dniu 17 b. m. Wierachowska Cecylia zam. w Grudziądzu skradła mu z mieszkania zegarek i garderobę, wart. 130 złotych.

— **Kary za przekroczenia.** Za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym spisano 62 doniesienia, ukarano dorocznie mandatem karnym 95 osób i upomnianą 58 osób.

CECH MURARZY przy par. św. Zygmunta w Częstochowie zawiadamia, że w poniedziałek 23 b. m. przypada święto murarzy i z tej racji odprawione zostaną nabożeństwa w następującym porządku: w niedzielę 22 sierpnia o godz. 4 p.p., w poniedziałek 23 sierpnia o godz. 10 rano i niedziela o godz. 4 p. p. O czym zawiadamia Cech Murarski.

ZABAWA W BŁESZNIĘ.

Dziś, w niedzielę 22 sierpnia b. r. o godz. 2 pp. na Strazy Ogniowej, odbędzie się zabawa tańeczna. Grać będzie orkiestra z Rakowa. W razie niepogody zabawa odbędzie się na sali.

— Wymuszenie pod groźbą pobicia. Moszczyński Bronisław, zam. przy ul. Bór nr. 16, zameldował w policji, że w dniu 12 b. m. Michałowski Michał (Narutowicza 75) pod groźbą pobicia, wymusił od niego 1 zł. na wódkę.

— **Przywłaszczyl materiał.** Arkabus Maria (Piastowska 28) zameldowała w policji, że Bindrych Karol (Skośna 10) przywłaszczyl sobie na jej szkodę materiał wełniany na ubranie, wart. 88 zł.

Bezczelne wybryki

bandy bezbożników i złodziei.

Przed kilku dniami sąsiedzi starej kapliczki murowanej we wsi Rudnik Wielki, położ. w pobliżu Kamienicy Polskiej zauważyli, że od samego rana drzwi do kapliczki są otwarte, a gdy zajrzeli do wnętrza, przerażający ujrzeli widok. Całe urządzenie wewnętrzne kapliczki było kompletnie zdemolowane, obrazy z ołtarzyka pozrywane i podarte, świece w lichtarzach poprzeciwane i połamane, obrazy świętych pozrzucone ze ścian, portrety karmienia leżały na podłodze, słowem tak gdyby jakiś huragan niszczycielski nawiedził starą kapliczkę, która wzniesiona na jakąś pamiątkę po Powstaniu Styczniowym zastępowała dawniej kościół w tamtejszej okolicy, kiedy jeszcze nie było parafii w Starczy, o ci niedziele odprawiali się w niej nabożeństwa. Smutną wiadomości o zdemolowaniu kapliczki lotem błyskawicy rozniósł się po wsi i gromadki ludzi poczęły się zbierać koło kapliczki, aby oglądać niesłychane w dziejach wsi zniszczenie i poubolevać nad niem, wyrzekając na zdziczenie nieznanej bandy bezbożników, którzy dopuścili się tego świętokradztwa.

Opowiadano także, że ub. wieczora w dziwno we wsi jakichś obcych przybyszów, którzy się krecili koło sklepu Kołtona, znajdującego się opodal kapliczki. Oczywiście, zawiadomiono o tym wszystkim policję w Koziegłowach, która, przybywszy na miejsce, wszczęła energiczne dochodzenie i wkrótce, idąc po nitce do kłębka, wykryła sprawców zdemolowania kapliczki, którymi okazali się Teofil Bak i jego 20-letni syn Stefan z Rekiszowic oraz 2-ch innych „wspólników”, których nie ujęto jeszcze. Złodzieje ci i bezbożnicy przybyli do Rudnika Wielkiego prawdopodobnie w celu zrabowania sklepu Kołtona jak opowiadają miejscowa ludność, a nie mogąc tego dokonać, gdyż w domu Kołtona nie spano tej nocy, zemiścili się, demolując w barbarzyński sposób kapliczkę.

Do wykrycia sprawców i całkowitego ich zdemaskowania przyczynił się drobny, a jakże charakterystyczny szczegół. Mianowicie w czasie rewizji w domu Baków w Rekiszowicach, podejrzanych o zdemolowanie kapliczki, znalazła policja dużą świecę, którą, mimo wyjaśnień domowników, że jest to świeca pamiątkowa od pierwszej komunii świętej, zabrano, aby porównać ją ze świecami połamanymi w kapliczce. Ale zanim policji przeprowadziła to sprawdzenie, przyszedł jej z pomocą przypadek... Młody Stefan Bak, powodowany widoczną starą złośliwą zasadą: „na złodzieju czajka gore”, gdy tylko policja po rewizji opuściła ich dom, pojechał czempredzej na rowerze do Rudnika i sprzedając policję, w biały dzień wtargnął do kapliczki, usiłując zabrać połamane świece, by w ten sposób zatrzeć ślady, uniemożliwiając po policji zamierzone sprawdzenie z porównaniem świec. Lecz po wyjściu z kapliczki przylapano go już z niebitymi dowodami w rękę i odrzucono go w kajdany i pędzono do aresztu wśród szardaw i groźnych okrzyków zgromadzonej ludności, która chciała zwyrodniałemu bezbożnikowi wymierzyć na miejscu karę, gdyby nie interwencja policji.

Zajścia na przejeździe w Romanowie.

W Romanowie, jak wiadomo, w związku z przebudową odcinka szosy głównej do Częstochowy, znajduje się od kilku miesięcy szlaban, przy którym stała dyżurka na zmiany 2-ch stróżów: Stan. Szkoda i Konst. Szkop, którzy zamykają i otwierają szlaban dla przejeżdżających furmanek oraz zawieszają w nocy czerwoną latarkę, ostrzegającą o zamknięciu drogi. W nocy z czwartku na piątek przy szlabanie w Romanowie zatrzymało się jakieś popsute auto osobowe, które remontowano prawie całą noc, a dyżurujący na szlabanie K. Szkop przyglądał się temu, mając dużo wolnego czasu w nocy, kiedy zazwyczaj ruch

na szosie jest mniejszy. Wreszcie zdruzgotany dozorca zasnął sobie w swej budce, a gdy się zbudził po służbie, spostrzegł z przerażeniem, że niema na szlabanie czerwonej latarki ostrzegawczej. Podejrzanie jego o zabranie lampki padło na szoferów, zajętych w pobliżu remontem auta. Z tej napozór błażej przychyny doszło do rękoczynów, gdyż kierowca dozorca, który pomimo, że jest inwalidą i posiada tylko jedną rękę, uderzył w twarz szofera, a ten nawzajem pobił go młotkiem, zadając Szkopowi kilka tychczonych ran. Policja z Kamienicy Polskiej spisała protokół o zajściu na szlabanie. Zaś nieszczęsną latarkę czerwoną, która stała się powodem całej awantury, zabrał, jak się okazało, kontrolujący w nocy stróżów dozorca szosowy, który zastawisz śpiącego na szlabanie stróża, poprostu zabrał mu latarkę, jak zabiera się np. w wojsku karabin żołnierzowi śpiącemu na posterunku.

Nieszczęśliwy wypadek

Robotnik doznał złamania 2 żeber.

W dniu 19 b. m. Andrzej Nagiel, zatrudniony przy remoncie muru w hucie szkła „Paulina” wskutek upadku z wysokości 5 metrów, doznał ogólnego płućnięcia i złamania 2 żeber.

— **Powód mandatów karnych.** Za przekroczenie przepisów o ruchu kołowym spisano 45 doniesień, 73 osoby ukarano mandatem karnym i 85 osób upomniano.

Zamach samobójczy na tle miłosnym.

W dniu 20 b. m. o godzinie 15-ej, we wsi Ostrowy, gm. Dźbów, pozabwil się życia we własnym mieszkaniu, wystrzałem z rewolweru — Bażal Stanisław, lat 27. Przyczyna — zawód miłosny.

— **Pożar we wsi Czarny Las.** W dniu 12 b. m. o godzinie 1-ej we wsi Czarny Las, gminy Grabówka, w zagrodzie Jana Krauzego powstał pożar od zapróżnienia ognia, wskutek którego spaliła się stodoła i znajdujące się w niej sprzęty rolnicze. Straty wynoszą 1630 zł.

Kronika sportowa

WIELKIE ZAWODY SPORTOWE.

W niedzielę 22 sierpnia na boisku Kat. wielkie zawody sportowe, urządzone staraniem Kat. Stow. Młodzieży Polskiej, program obejmuje: lekkoatletykę, bieg 100 m, skoki w dal, wzniosł. o tyczce, rzuty dyskiem, pchnięcie kulą, siatkówkę, koszykówkę. — Pilka nożna: reprezentacja Zagłębia — Częstochowa i K.S.M. Początek zawodów g. 13 p.p. Znaczący należy, iż w zawodach udział bierze 6 okręgowi diecezji Częstochowskiej. Po skończonych zawodach odbędzie się rozdanie nagród zawodnikom. — Szczegóły w afiszach.

— **Z Częstochowskiego Tow. Cyklistów.** W niedzielę, dnia 22 b. m. C. T. C. Organizuje wycieczkę kolarską do Potoka Złotego. Zbiórka o godzinie 6, ul. N. Maryi Panny Nr. 24.

— **Program sobotni meczu Polska-Niemcy.** Dziś w sobotę rozegrany zostanie na stadionie Wojska Polskiego o godz. 14.45 mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy. Uroczystości otwarcia nastąpią o 16.50. O godz. 17-ej 100 m. o godz. 17.10 — skok o tyczce, o 17.20 rzut młotem, o 17.25 — bieg na 400 m, o 17.30 — 110 m. przez płotki, o 17.40 — trójskok i bieg na 10 km. o godz. 17.50 — rzut dyskiem, o 18.20 — 800 m, o godz. 18.30 — sztafeta 4x100 m.

— **Walne zebranie Podokręgu częstochowskiego.** Zarząd Okręgu ustalił, że nadzwyczajne walne zebranie nowo utworzonego Podokręgu częstochowskiego odbędzie się w dniu 5-ym września br. Na zebraniu wybrany zostanie zarząd Podokręgu.

— **Warszawianka grać będzie w niedzielę z Ruchem w Hajdukach** o mistrzostwo Lig. w składzie nast.: Jachimiek (Koszkowski), Martyna, Joks, Sochan, Cebulak, Sroczynski, Pyszkowski, Kniola, Smoce, Świeciecki, Piryh.

— **Znany pięciaczłowiek polski Edward Ran,** który obecnie trenuje drużynę bokserką K.S. Granat w Kielcach wyjechał do Warszawy, celem nawiązania pertraktacji z menażerem londyńskimi, którzy przyjechali do Polski dla spisania kontraktów z Ranem, na rozegranie 3 spotkań w Londynie.

— **Mecz Polska — Jugosławia o puchar króla Karola.**

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał w poniedziałek pismo ze związku jugosłowiańskiego, w którym ten wyraża zgodę na to, by mecz Polska — Jugosławia, który odbędzie się w październiku w Hajdukach, był równocześnie meczem o mistrzostwo świata i meczem o puchar wędrowny króla Karola. Rewanżowe spotkanie odbędzie się 5 kwietnia w Białogrodzie.

— **Jugosławianie na mecz w Hajdukach** przyjadą w najbliższym składzie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Włosi pierwsi

w wyścigu na trasie Istres — Damaszek Paryż.

Rzym, 21.8. — Na czło wyścigu międzynarodowego na trasie Istres — Damaszek — Paryż wysunęli się lotnicy włoscy, przebywając trasę w 6.29 godz. i robiąc 446 km na godzinę. Załoga, w której znajduje się Bruno Mussolini zajmując III miejsce. Jeden ze samolotów włoskich uległ wypadkowi — załoga nie odniosła żadnego szwanku.

Zwycięstwa wojsk chińskich

POD HONG - KIU.

Szanghai, 21.8. — Dziś rano samoloty chińskie dokonały ataku na Tian-Se-Kian powodując liczne pożary. Wojska japońskie wycofały się na tym odcinku.

Pod Hong-Kiu Japończycy odcięli zostali od swych rezerw i zachodzi obawa, że będą oni zmuszeni przejść przez koncesję międzynarodową. Posterunki europejskie otrzymały rozkaz natychmiastowego rozbrajania żołnierzy japońskich w razie usiłowania przejścia ich przez terytorium międzynarodowej koncesji.

Historia tajemniczego pocisku

została wyjaśniona.

Waszyngton, 21.8. — O północy otrzymała wiadomość, opublikowaną przez departament marynarki St. Zjedn., że krawoznik „Augusta” został trafiony przez bombę chińską.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza z tego powodu beoposrednio protestować w Nankinie, natomiast admirał Yarnell oraz gen. konsul Stanów Zjedn. złożył energiczny protest na ręce chiń-

Pojedynek Nojogo z Kusocińskim?

Sekcja lekkoatletyczna Warszawianki organizuje w dniach 4 i 5 września międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, podczas których wystąpi m. m. in. Janusz Kusociński. Spotkałyby się on na tych zawodach w biegu na 5 km. z Nojim.

— **Terminarz pozostałych meczów ligowych.** Terminarz pozostałych meczów ligowych przedstawia się następująco:

22 b. m. — Ruch — Warszawianka.
29 b. m. — Garbarnia — AKS, Pogoń — ŁKS, Warta — Cracovia, Warszawianka — Wisła.

5 września — Cracovia — Wisła, Pogoń — Warta, ŁKS — AKS, Ruch — Garbarnia.
19 września — Wisła — Ruch, Warta — Garbarnia, Warszawianka — ŁKS.

26 września — Warszawianka — Pogoń, Garbarnia — Wisła, ŁKS — Ruch, AKS — Warta.

3 października — Cracovia — Garbarnia, Warta — Wisła, Ruch — Pogoń.

17 października — Garbarnia — Warszawianka, Pogoń — Cracovia, ŁKS — Wisła.
24 października — Cracovia — Ruch, Pogoń — Wisła, Warta — ŁKS.

Listy do Redakcji

Kaczki karmione... piaskiem.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Szanownego Pana o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze swego poczytnego pisma mego listu, ku przestrodze innych.

W dniu 17 b. m. kupiłam na R. Wieluńskim 2 kaczki, za które zapłaciłam zł. 2.60, gdyż jak na ich wielkość były dosyć ciężkie. Lecz kiedy po przyniesieniu kupionych kaczek do domu chciałam je nakarmić okazało się, że biedne stworzenia nie mogły się przelknąć, wobec tego zmuszona byłam zaraz kaczki zabić, żeby nie straciły na wadze. Po zarżnięciu kaczek okazało się, że obie one mają w dziobach, w całej szyjce, żołądku i kiszce pełno złotego piasku. Dowodzi to, że nieuczciwie przekupki drobiem, aby kaczka była cięższa na wagę, tłoczą gwałtem w białe stworzonka piasek.

Nadmienić muszę, że z obu zarżniętych kaczek wydobyłam około 1/2 piasku. Może by czyniły miarodajnie lub ktoś z Tow. Opiek nad zwierzętami zainteresował się tą przykrą, a zarazem barbarzyńska sprawą? Panie gospodyni! zaś przy kupnie drobiu niech zaglądać do dziobów, czy sprawdzając nabywany przez nie drob nie jest nadzwyczajnie ciężki, w wypadku zaś stwierdzenia tego rodzaju nadużyć, niech zaraz zameldują posterunkowemu, który na rynku stale się w dni targowe znajduje.

Z poważaniem

Stala cytelnicza z ul. św. Barbary.

skich władz lokalnych w Szanghaju. W sprawie tej rząd amerykański odbył nadzwyczajne posiedzenie.

Liczba ofiar na cholere

wzrasta z dnia na dzień.

Hon-Kong, 21.8. — Liczba osób, chorujących na cholere, wzrosła do 50 dzień nie, tym samym epidemia osiągnęła swój punkt szczytowy.

Dotychczas zachorowało około 200 tysięcy osób, w tej liczbie większość uchożdców kobiet i dzieci z Szanghaju.

Marsz powstańców

i odwrót czerwonych.

Paryż 21.8. — Korespondent Hava-sa na froncie Santanderu donosi, że dziś o świecie wojska powstańcze podjęły dalszy marsz naprzód.

Prawa kolumna minęła już Molledo i zbliża się do Las Apenas, w pobliżu, którego krzyżują się dwa szlaki komunikacyjne, ciągnące się z Burgos i z Pallencia do Santanderu. Oddziały powstańcze zajęły również miasto Arriela, gdzie znajdują się rezerwuary, zaopatrujące Sanderter w wodę. Z miejscowości tej jest wszystkiego 18 km. do Torre Lavega. Na lewym skrzydle czołowe oddziały powstańcze doszły do doliny rzeki Pas i znajdują się w odległości 35 km. od Santanderu.

Lotnicy, którzy dokonali szeregu wywiadów w ostatnich dniach, stwierdzili, że w północnej części prowincji szerzy się prawdziwa panika. Oddziały nieprzyjacielskie znajdują się w bezładnym odwrocie.

POTWIERDZENIE SUKCESU.

Bayonne 21.8. — Podróżni, którzy przybyli wczoraj do Bayonne na pokładzie jednego ze statków z małego portu Requejada, położonego w pobliżu Santander, oświadczyli, że wojska powstańcze posuwają się metodycznie naprzód i że zajęcie miasta jest kwestią najbliższych dni.

Poszukiwania Lewoniewskiego

trwają. Dalsza pomoc 6-ci samolotów.

Moskwa, 21.8. — Dalsze poszukiwanie Lewoniewskiego trwają. Łamacz lodów „Krasin” oczekuje na poprawę warunków atmosferycznych, aby ruszyć dalej na północ.

Z Moskwy niebawem wyruszy 6 samolotów z pomocą poszukującym Lewoniewskiego. Załogi ich stanowić będą uczestnicy ostatniej wyprawy do bieguny północnej.

„D W A L W Y”

nici i bawełnicę, skarpety, pończochy damskie i dziecięce, guziki, gumy. C. M. S. i inne artykuły galanterijne tanio nabywać można w firmie Chrześcijańska sprzedaż galanterii J. W. CZYŃSKIEJ, Częstochowa, ul. Ogrodowa 7 wejście z bramy na I piętro.

Sąd Grodzki w Częstochowie na zasadzie artykułu 94 Prawa Woksełowego, wyrywa posiadaczce wszelki w blanko, podpisany przez Macieja i Agnieszke małżonków Motyl na 200 zł. i na 100 zł. przez Macieja Motyla na 100 zł. przez Jana Anzorga na 100 zł. z zrytem Antoniego Anzorga, przez Jana Anzorga na 100 zł. i przez Jana Kozaka na 100 zł., aby w ciągu 60 dni od dnia ukazała się niniejszego ogłoszenia, lecz nie później jak do dnia 1 listopada 1937 roku, okazali te wek sie Sadowi Grodzkiemu w Częstochowie do sprawy Nr. Co. 165.36, w przeciwnym bowiem razie wspomniane wek sie zostaną uznane za umorzone.

Sędzią Grodzki (—) Antoni Kozielewski.

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gonicy Częstochowskiego”

Zamiast nekrologu w rocznicę śmierci śp. St. Habdank Gembarzewskiego do uznania Braci Albertynów zł. 15.— składa rodzina.

Na *Bezdomne dzieci*. Apteka Monikowskiego zamiast jałmużny zł. 5. S. K. i P. P. b. wychowanek w dniu imieniny ks. prał. Wróblewskiego zł. 5.

Na *Konferencję św. Wincentego a Paulo* zamiast jałmużny piątk. S.J. zł. 3.

Na *F. O. N. Chrześcijański cech piekarzy* zł. 50.—.

Dobre pismo, dobry dziennik miłoścy, to najlepszy i najmiłszy przyjaciel domu.

Uwaga!

Dyplomowana
instruktorka
Anna Skwarczyńska
wyucza kroju, szycia
i modelowania naj-
nowszym systemem
prof. K. Lewskiego
ul. 1 Maja nr. 11.

DUŻY WYBÓR!

Pończochy, skarpetki,
płóci-
no, białe, damskie,
oraz resztek na suknie
i bluzki, najtaniej w fir-
mie chrześcijańskiej.
— Aleja 71, lewa oficyna,
parter. 2049

5 - POKOJOWE

frontowe mieszkanie do
wynajęcia. Aleja 62.

POTRZEBNI

przewodzący fachowcy
szkła technicznego
(na palnik). Dobre wy-
nagrodzenie. Oferty
„Skizy”. Biuro Of-
czy Piętaszek Warszawa,
Marżałkowska 115

PO PRACY

naprzemiennie odpocząć
w Jaskrowie. Piękna,
zdrowa okolica, las, rzę-
ka, piesznat — kawiar-
nia, doskonała kuchnia,
ceny niskie, regularna
komunikacja z dworcem
autobusowego. 2822

STARSZY FELCZER

Jan Gorodziecki, II Aleja
nr. 18. — Telefon 10-23.
Posiada stałe lektarskie
węgierskie pijkawki. 2107

AKUSZERKA

H. Gazi z długoletnią
praktyką Kliniki Poznań-
skiej przyjmuje zamówie-
nia prywatnie i Ubezpie-
Społ. Udziela porad. —
Niezamierzonym ustępstw
ul. Dąbrowskiego nr. 30.

DO WYNAJĘCIA

dwie pokoje kuchnia
frontowa, pokój kucha-
ni, bez wygód Aleja
Wolności Nr. 32.

POKOJE

do wynajęcia dla osób
inteligentnych lub eme-
rytów, z utrzymaniem,
opieką troskliwą, wszel-
kie wygody ul. Waszyń-
gtona 58, m. 2 parter.

DO WYNAJĘCIA

pokoje umeblovany i po-
kój bez mebli słonecz-
ne z wygodami, oddziel-
nym wejściem, Dąbrow-
skiego 26. 2798

DO SPRZEDANIA

dom, 100 przetrz pla-
cu i 2 morgi ziemi —
tanie, ul. Zamełkowska 11
gospodarz. 2795

SZKOŁA TANCÓW

baletu, Kosteckiego ul.
Waszyńskiego Nr. 6, za-
pisy na kursy I - II - III
lekcje pojeźdźcy co-
dzienne. — Praktyczne
cwartki o g. 8, niedzie-
le o g. 7 wiecz. 2842

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje, kuchnia po-
długopiętrowa, wygody ul.
Waszyńskiego 20. Tam-
że do sprzedania brama
drewniana, drzwi żelaz-
ne. 2670.

DYPLOMY SPORTOWE

w dużym wyborze
do nabycia
w Księgarni i Sklepie
„GORCA”

LETNISKO ŻARKI

W pensjonacie „Nalecz”
są jeszcze wolne pokoje
z utrzymaniem. Pen-
sjonat czynny cały rok.

LOKAL

fabryczny do wynajęcia
od zaraz ul. Jasnogór-
ska Nr. 73.

ZGUBIONO

dwódek kolejowy i bilec
okresowy od stacji Cze-
stochowa do Radomska
na imię Stepien Boles-
ław.

STANCJA

dla uczących lub sub-
kator (ka) z utrzymaniem.
Oddzielny, niekru-
pujący pokój, ul. Jasnogór-
ska 108, m. 9.

SKLEP

z pokojem do wynajęcia
ul. Dąbrowskiego 5.

WYCHOWAWCZYNI

do dwójki dzieci po-
trzebna. Pomoc w nauce.
— „Bar Literacki”.
Aleja nr. 43. 2284

SPRZEDAM

plac obok Rakowa na
ulicy Cisowej Nr. 35.
Wiadomość Wzrosowa
domy fabryczne Sarnat
Jan.

STANCJA

dla uczących, dogodnie
warunki, Aleja 51 m. 2.

2-3 pokoje

z kuchnią, wygodami do
wynajęcia. Wiadomość
ul. Jasnogórskiej Nr. 59,
m. 6 II piętro.

MEBLE

najkorzystniejsze źródło
tylko w firmie
ADAM GLIŃSKI
Aleja 12. — 50 lat egz.
i zaufania! 2147

Pończochy

skarpetki „Oha”, „Ne-
grita” kilkanaście ga-
tunków. — Bielizna
damska, męska,
wszelka galanteria
najtaniej u
Kazimierza Świerżego
II-ga Aleja 32
obok Banku Polskiego.
Wyborowe gatunki.
DUŻY WYBÓR.

NA STANCJĘ

przyjmie uczniów lub
uczennice. Kilińskiego
nr. 11 m. 5. 2845

STOLARSKI

warsztat do sprzedania
ul. Wawów 61. 2847

KONWERSACJI

niemieckiego udzieli
wzajemnie za angielski,
ul. Piotrkowska nr. 29,
I piętro. 2843

POTRZEBNA

inteligentna pani do
7-ego chłopczyka na
pół dnia. Zgłaszać się
Al. Wolności 10 m. 15
między g. 12-1 w pol.

RADIO

do sprzedania 3-ch lam-
powa. Cena zł. 60. Ma-
łuszy Wielkie, sklep spo-
żywczy, Michałki. 2835

Wystawa Obrazów

znanych malarzy J. Ja-
na i Zymunta Chmielew-
skich w sali „Brygady”,
ul. Pułaskiego 2. 2841

„Morze Polskie”

Wystawa otwarta jesz-
cze krótki czas od godz.
11-18. Sprzedaż obra-
zów po znichłych cenach.
2191

„Koniec Świata”

Wystawa otwarta jesz-
cze krótki czas od godz.
11-18. Sprzedaż obra-
zów po znichłych cenach.
2191

POKOJ.

elegancko umeblovany z
oddzielnym wejściem do
wynajęcia II Aleja
nr. 35 m. 14. 2841

SPRZEDAM

dom, nowy z ogrodem
tanie, powód wyjazd.
Lisimiec, ul. Lubelska
nr. 15-17. 2842

FLANCE

truskawek w większej
ilości do sprzedania, ul.
Chłopińskiego 108, 1838

SKLEP

z urządzeniem do wyna-
jęcia, ul. Wawów 61.

WYNAJME

sklep odpowiadający
każdemu handlowi. Św.
Barbary nr. 49 przy ko-
ściele. 2850

SPRZEDAM

dom w dobrym punkcie
i wynajmę sklep z mie-
szkaniem. Narutowicza
nr. 261. 2849

LADNY

pokój dla nauczycieli,
II Aleja nr. 38 m. 5.

SPRZEDAM

dom nowy 7 mieszkań
i sklep. Kościelna 74.

PLACE

do sprzedania przy ul.
Czarnieckiego na spły-
ty. Wiad. Chłopińskiego
nr. 108 i Okólna 46.

SZKOŁA TANCÓW

Tamary Parnasowej
Otwarcie sezonu — lek-
cja praktyczna w nie-
dzielę 22. Aleja 9. 2823

30 MORG ZIEMI

pod miastem, las, łąka,
inwentarz żywy i mar-
towy sprzedam z zamie-
nieniem na w. Wieluński
Rynek nr. 42, Kempa,

DEKLARACJE

na zgłoszenie
prawa do zasiłku

dla rezerwistów — są
do nabycia w Księgarni
i Sklepie „Gońca Cze-
stochowskiego” II Aleja
nr. 26 tel. 20-50.

KRAWCOWA

szuka pracy. Oferty do
sklepu „Gońca” dla
„Zdolnej”. 2853

WYNAJME

pokój z kuchnią z po-
łem lub bez. Wzros-
wa, koło ul. Olszowej
Juszczyk. 2844

POTRZEBNE

kobiety do ogrodu. Bo-
taniczna 20-30. 2820

SPRZEDAM

dom, ul. Głogierska 15.
Wiad. na miejscu. 2826

SPRZEDAM

sklep spożywczy z po-
wodu wyjazdu. Zawa-
dzie, ul. Wolna 15.

3 POKOJE

z kuchnią wszelkimi wy-
godami frontowe, ul.
Dąbrowskiego nr. 21.

POKÓJ

umeblovany z łożem i
wygodami dla dwóch
lub pojed. osoby, ul.
św. Kazimierza nr. 20.

DO WYNAJĘCIA

od 1 września mieszka-
nia 2-3 pokojowe bli-
sko poczty, pełny kom-
fort. Dąbrowskiego 27.

SKLEP

spożywczy i morsa. Wiad-
mość Kordeckiego 20.

SŁUŻĄCA

do wszystkiego może
być bez gotowania po-
trzebna — także oka-
zywie do sprzedania:
radio na baterie, łożko
zależne z materacem,
rondle miedziane, samo-
war i t. p., ul. Najów,
Marii Panny 71 m. 12,
II piętro na prawo.

SKLEP

do sprzedania w do-
brym punkcie, ul. Wa-
rszawska nr. 117. 2833

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią z
wszelkimi wygodami,
ul. Jasnogórskiej 71.

POTRZEBNA

zdołna kucharka. Kuch-
nia Polska, II Aleja 42.

10 morgów

dobrych ziem z zabudo-
waniami gospod. ruskimi
bez domu mieszkalnego,
sprzedam tanio. Wiado-
mość: Antoni Gorzałek,
wieś Rudnik Wielki (ko-
ło mostu) pow. zawier-
ciański. 2249

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

PANIENKA

inteligentna, pracowita,
uczciwa znająca robot-
ki — potrzebna zaraz
do 5-letniego chłopczy-
ka. Wiad. ul. Słowac-
kiego 25, godz. 11-12.

ROWERY

nowe i używane po ca-
nach konkurencyjnych.
Kujawski, III Aleja 69.

MIESZKANIA

do wynajęcia: pokój z
kuchnią, pokój pojedyn-
czy z balkonem zaraz
ul. Wręczyckiej nr. 55-57.

DOMY

od 3000 zł. do 130 tys.
zł. gospodarstwa rolnic-
kie, plac w mie-
ście — oraz interes do
sprzedania dający doch-
d dochodzący 600 zł.
Potrzeba gotówki 2.500
zł. Poręka Izerowicz,
ul. Narutowicza 36.

LOKOMOBILE

sprzedam w bardzo do-
brym stanie tanio. Wiad-
mość: Adamus, Osiek
poczta Węglowice. 2265

Domek

z 4 ubikacjami do sprze-
dania. Wiad. od g. 5-8
wiecz., Narutowicza 260

SPRZEDAM

dobrze prosperujący
sklep spożywczy. Wiad.
ul. Mickiewicza nr. 22.

Wykwalifikowana

krawcowa damska po-
szukuje posady po do-
mach. Częstochowa, Ry-
nek Wieluński nr. 42.

SPRZEDAM

3 morgi ziemi od ul.
Borelowskiej do granic
Kiedrzyńskiej, Jasno-
górska 32 m. 9. 2856

SKLEP

spożywczy do sprze-
dania z urządzeniem i to-
warem do obliczenia.
Lisimiec, Wręczycka 124

TANIO

motor ropowy na cho-
dzę marki „Urus” siła
24 koni. Wiad. Skład
węg., ul. Hoene Wrón-
skiego nr. 14.

SPRZEDAM

gospodarstwo 14 morg
w jednym kawałku, w
tym 1 morga łąki, zabu-
dowania. Cena około 8
tys. zł. F. Masur, Krup-
kin, poczta Brzeźnica
k. Radomska. 2255

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

POKÓJ

umeblovany z wszelki-
mi wygodami oddaję
dla pana z utrzymaniem
lub bez zaraz. Al. Wol-
ności 81 m. 5. 2262

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie pokój z
kuchnią zaraz i 2 poko-
je z kuchnią od 1 wrze-
sia, ul. 7 Kamienic 21.

DO ORKIESTRY

dętej i amatorskiej
przy Zw. Strzeleckim
Stradomiu, ul. Piastow-
ska nr. 72 przyjmują się
amatorów z własnymi
instrumentami. Kancela-
ria czynna w ponie-
działki i piątki od godz.
18-19. Nauka darmo.
St. Brzeźnicki, kapel-
mistrz. 2248

FORTEPIAN

czarny krótki do wyna-
jęcia. ul. Dąbrowskiego
nr. 28 m. 2 od 2-6 p.p.

STANCJA

dla uczni opieka zapew-
niona. Wiad. Francuz
ul. Śląska 6 tel. 24.90.

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie, sklep i su-
tarna na warsztat, ul.
Dąbrowskiego 43.

Z POWODU

zmiany interesu okazy-
nie do sprzedania Hala
dewocynna wesołym
miasteczku pierwsza od
ulicy św. Barbary —
Siedlanki. Wiad. na

Modrzejów ośrodkiem handlu

koniemi przeznaczonymi na rzeź.

Przed paru miesiącami pisaliśmy o masowym eksporcie z Mysłowic za granicę koni na rzeź oraz mięsa końskiego. Ośrodkiem, w którym koncentruje się zakup koni jest Modrzejów. Na targowisku tamtejszym handlarze zakupują wielkie ilości koni, dostarczanych nawet z dalszych okolic.

Uboj koni odbywa się w rzeźni mięskiej w Mysłowicach, a mięso wysyłane jest wagonami za granicę.

Ostatnio popyt na mięso końskie znacznie się zwiększył, to też cena koni na rzeź poszła znacznie w górę.

Przeciętnie tygodniowo w rzeźni mysłowskiej bije się 400 koni.

40 proc. mięsa końskiego wysyła się do Francji, resztę zaś pochłania rynek belgijski.

Niezależnie od mięsa, wysyła się również około 600 sztuk tygodniowo koni żywych, dobrze odpaszonych.

Obecnie prowadzone są pertraktacje w sprawie wysyłania mięsa końskiego do Holandii.

Z KRAJU

(—) **Obłąkany bankowiec zabrał portfel wekslowy z banku.** Z Łodzi donoszą: W jednym z tutejszych wielkich banków zginał w tajemniczy sposób cały portfel weksli bankowych. Jak wyjaśniono weksel zabrał jeden z urzędników, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Jeden z jego krewnych przypadkowo zatrzymał go w Piotrkowie. Portfel weksli odebrano i drogą urzędową przesłać do banku. Ponieważ wspomniany urzędnik począł zdradzać objawy choroby umysłowej, został on umieszczony w zakładzie leczniczym.

(—) **Motocykl powietrzny.** Mieszkańcy Mokotowa od paru miesięcy często słyszą w powietrzu krótki, urwany warkot, typowy dla motocykli. Jest to hałas silnika skonstruowanego niedawno motocyzybowa „Bak”.

„Bak” to prawdziwy motocykl powietrzny: posiada on silnik o mocy 15 KM, który służy do wznoszenia aparatu w powietrze. Po nabraniu wysokości pilot wyłącza silnik i dalszy lot odbywa tak jak na szybowcu — wykorzystując prądy powietrzne. Motor, który może być uruchomiony w powietrzu, służy również do przebywania niżej, w których nie ma niezbędnych warunków do lotu szybowcowego.

„Bak” zdaje egzamin sprawności, zdejść go z wynikiem celującym. Odbywa on dalekie nawet podróże: do Inowrocławia, Krakowa i innych miast.

Ostatnio motocyzybowiec pilotował znany powietrzny turysta kpt. Babiński. „Bak” wzbudził zachwyt wytrawnego fachowca. Nadaje się on cudownie do taniej turystyki powietrznej. Zużywa bo-

wiem minimalne ilości benzyny. Teoretyczny zasięg motocyzybowa w czasie lotu motorowego wynosi 400 km. Szacując, można przelecieć również 400 km. Za parę groszy można więc zrobić piękną 800-kilometrową wycieczkę.

Zjazd sekciarski pod Olkuszem i chrzest w rzece.

W ub. niedzielę we wsi Podlesie gm. Bolesław pod Olkuszem, odbył się zjazd członków sekty „Badaczy pisma św.” z województw: kieleckiego, krakowskiego i śląskiego, w liczbie około 300 osób obojga płci.

Po specjalnie urządzonym namiocie na podwórzu jednego z gospodarzy, odprawione zostały „modły” ze śpiewami, oraz jeden z sekciarzy wygłosił „kazanie”.

Punktem kulminacyjnym zjazdu był „chrzest” kilkunastu osób w rzece „Sztola”, dokonany przez „kaznodzieję” Antoniego Grudzińskiego z Chrzanowa.

(—) **Spółczkowanie chirurga przez paćkientę w tramwaju.** Z Łodzi donoszą: W tramwaju na ul. Żeromskiego w Łodzi zdarzyło się niezwykle zajście.

W wagonie jechał znany chirurg łódki dr. Trawiński. Nagle podszła do niego jakaś kobieta i jak się później okazało, była to pacjentka chirurga, p. Antonina Marcinińska, która obrzucała lekarza stekiem wynurów. — Po czym zażądała wyjaśnień, dlaczego podczas operacji wyciął jej część kości palca. Dr. Trawiński odparł, że było to konieczne, albowiem groziło zakażenie krwi i amputacja reki. — Wówczas Marcinińska silnie uderzyła dr. Trawińskiego w twarz. Wynikło zajście w trakcie którego konduktor oddał Marcinińską w ręce policji.

Tłum ludzi, który się zebrał w czasie zajścia przybrał groźną postawę wobec dr. Trawińskiego i odbił awanturę. W końcu Marcinińską policja wylegitymowa-

ła. Sprawa znajdzie swój epilog w sądzie.

(—) **Wilki grasują na Polesiu.** Z Brześcia donoszą: W ostatnich dniach zanotowano kilka wypadków napadania wilków na ludzi. Wszystkie one miały miejsce w powiecie łuninieckim na Polesiu. Ostatnio zdarzył się jeszcze jeden podobny wypadek, a mianowicie na podwórzu zabudowań Jana Minicza w chutorze Korczowatka, gminy lenińskiej, po wiata łuninieckiego wpadł wilk, który rzucił się na 9-letnią córkę gospodarza, Marię.

Na szczęście w pobliżu znajdował się brat dziewczynki, który słysząc krzyk swej siostry wpadł na podwórce z psem i zdołał wilka odpuścić. Dziecko odniosło jednak poważne okaleczenia na całym ciele.

Uporczywa mania żyda-wariata

Onegdaj o godz. 9 rano podczas odprawiania Mszy św. w kolegiacie sieradzkiej przez ks. prałata Pogorzelskiego niespostrzeżenie wbiegł do kościoła chory umysłowo żyd Aba Erdynans. Zanim uczestnicy będący na nabożeństwie zorientowali się Erdynans dobiegł niemal do ołtarza. Od strony zakrystii wyskoczył naprzeciw wariata księcin, któremu dopiero po dłuższym borykaniu się udało się Erdynansa wyprowadzić z kościoła.

Następnego dnia Erdynans powtórzył to samo, lecz zaważszy zauważony, natychmiast usunął się z kościoła.

O powyższym zajściu natychmiast złożono meldunek policji.

Tenże Erdynans niedawno z klasztoru wyniósł krzyż, który mu z trudem odebrano. Jak się okazuje chory umysłowo cierpi na manię w stosunku do kościołów.

Erdynans mieszka przy matce w Sieradzu przy ul. Zamkowej. Ojca nie ma.

125 nowych sklepów polskich

EKSPANSJA POLSKIEGO HANDLU W BRZESCIU.

Brześć nad Bugiem od dłuższego czasu był terenem intensywnej ekspansji kupiectwa polskiego. Ostatnio, odbyło się przy ul. św. Teresy poświęcenie lokalu niedawno założonej chrześcijańskiej hurtowni żywnościowej, która należy dzisiaj do jednej z najlepiej prowadzonych placówek handlu polskiego w Brześciu.

Dzięki akcji polskiego kupiectwa, ostatnio powstało 125 sklepów chrześcijańskich, założonych przeważnie przez kupców z Poznańskiego i z Pomorza. Ostatnio nawet dał się odczuwać brak pomieszczeń na sklepy i wobec tego właściciele nieruchomości chrześcijańskie, przebili szereg parterowych mieszkań na sklepy. Przy Stowarzyszeniu Kupców

Polskich powstał specjalny komitet budowy sklepów. Komitet ten uzyskał ostatnio zezwolenie na budowę hal targowych na placu przed kościołem parafialnym, przy zbiegu ulic Trzeciego Maja i Zygmuntowskiej. Na placu tym powstanie 17 nowych sklepów, wyłącznie polskich.

Wyroby alabastrowe,

pudefka zakopańskie,

w dużym wyborze

do nabycia

w KSIĘGARNI I SKLEPIE „GONCA”

II Aleja 26, tel. 20-50.



(—) **Granat eksplodował, gdy właściciel klepał na nim kosę.** Z Kołomyi donoszą: Niebawale charakterystyczny wypadek notuje kronika policyjna w Kołomyi. Oto dnia 13 bm. Michał Laskowski, 21-letni rolnik z Kornicza obok Kołomyi, klepał kosę na granicę, który eksplodował i urwał mu prawą dłoń. Granat ten miał Laskowski otrzymać od Nikoły Siwaka, cygana z Kornicza. Laskowskiego przewieziono do szpitala powszechnego w Kołomyi.

Dochodzenia w sprawie tej prowadzi policja w Kołomyi. Granat pochodził z czasów wojennych.

Zagadkowy napad na urodziwą dziewczynkę.

Warszawskie pisma donoszą: Mieszkańcy Piastowa i Pruszkowa zostali poruszeni tajemnicznym napadem na niezwykle urodziwą dziewczynę 18-letnią Czesławę P., mieszkającą przy ul. Karłowickiej w Piastowie.

Należy zaznaczyć, że to już drugi zagadkowy napad w tej okolicy, gdyż przed kilku dniami została w pobliżu Pruszkowa porwana do samochodu późnym wieczorem jedna z mieszkanek tego osiedla.

Nieznani napastnicy, których było dwóch po przejechaniu kilkuset metrów wyrzucili porwaną z samochodu. Prawdopodobnie chodziło im wówczas o inną.

Czesława P. wracając późnym wieczorem z wizyty od znajomych w chwili gdy znajdowała się około 500 m. od domu, zauważyła, że jest śledzona przez dwóch mężczyzn, jadących za nią w limuzynie. Obaj mieli czapki sportowe głębooko naciśnięte na czoło.

Nie zwracając na nich uwagi Czesława P. szybko podołała do domu.

Kiedy znajdowała się w odległości kilkudziesięciu kroków od mieszkania, nie spodzianie jakiś silny mężczyzna chwycił ją z tyłu za rękę. Rozpoznała się walc, przyczem napadnięta broniła się zaciekle, wzywając ratunek.

Na głos napadniętej przybiegł pies, który zaatakował napastnika. Wówczas to napastnik puścił Czesławę P., a wyjąwszy z kieszeni jakąś butelkę chlusnął jej zawartością w twarz. Dziewczyna zdołała się uchylić tłem, że tylko odzież i ręka zostały oblane płynem. Czesława P. uległa dotkliwemu poparzeniu.

Odgłosy walki zaalarmowały mieszkańców, a napastnicy widząc zbliżającą się pomoc uciekli.

Policja rozpoczęła dochodzenia w tej sprawie. Oparzenia reki jakich doznała Czesława P. są, jak się okazuje, poważne i wymagają leczenia szpitalnego.

AGATA CHRISTIE

17)

TAJEMNICZY PRZECIWNIK

Powieść

Tymczasem wskazówki na dworcowym zegarze posuwały się ciągle naprzód. 3.15, 3.25, 3.27. A może Juliusz jednak nie zdąży? 3.29... Drzwi się nagle otworzyły. Tommy uczył zimny dreszcz, przenikający go nawskroś. Po tym ciału ręka spoczęła na jego ramieniu.

— Jestem, synu. Zdałem jednak! Niech mi pan wytłumaczy coś niecoś.

— To jest Whittington, tam, ten w sukci. Ten drugi, z którym rozmawia, to jakiś obcy.

— Rozumiem. Którego z nich mam wziąć pod opiekę?

Tommy zastanowił się nad tym pytaniem.

— Ma pan przy sobie trochę pieniędzy?

Juliusz potrząsnął głową. Tommy zniechęcił się.

— Nie mam więcej ponad trzysta, albo czterysta dolarów w tej chwili — oznajmił Amerykanin.

Tommy znów odetchnął z ulgą.

— Prawdziwa klęska z tymi milionami! Mówicie całkiem innym językiem! Biegnij pan na peron. Tu jest pański bilet. Ma pan śledzić Whittingtona.

— Więc dla mnie Whittington! — mruknął Juliusz. Pociąg właśnie ruszył z platformy, gdy Amerykanin wskazał

do wagonu. — Dowidzenia, Tommy! — Pociąg oddalał się coraz szybciej.

Tommy odetchnął głęboko. Błady Borys szedł peronem w jego stronę. Tommy zaczął aż go minie, i wówczas dopiero ruszył za nim.

Z dworca Waterloo Borys pojechał kolejką podziemną aż do Piccadilly Circus, po czym ruszył piechotą przez Shaftesbury Avenue i całem mnóstwem krętych uliczek podołał w stronę dzielnicy Soho. Tommy szedł za nim w wielkiej odległości.

Dotarli do małego, zniszczonego skwerku, dokola którego stały domy, ponure i brudne. Borys obrzucił się. Tommy zaś ukrył się w cieniu jakiegoś drewnianego ganku. Płacyk był prawie zupełnie pusty. Sposób, w jaki Borys rozejrzał się dokola, podniósł jeszcze bardziej wyobraźnię Tommy'ego. Z ukrycia swego na ganku widział, jak tamten wszedł po kilku stopniach do jednego z najbrudniejszych domów i zapukał do drzwi w szczególny, najwłaściwiej mówiony sposób. Drzwi się natychmiast otworzyły. Borys wypowiedział jakieś słowo i wszedł do wnętrza. Drzwi zatrzasnęły się znowu.

Teraz dopiero Tommy zaczął trącić głowę. Co miał robić? Co by ktoś inny zrobił na jego miejscu? Miał pozostać tutaj i czekać ciępliwie, aż Borys kiedyś stamtąd wyjdzie? Coś dziwnego nagle zaczęło świtać mu w umyśle. Nie zastanawiając się ani chwili dłużej, ruszył naprzód, wspiął się również po ośmiu schodkach i zapukał, usiłując naśladować pukanie Borysa.

Drzwi się tak samo szybko otworzyły, jak za pierwszym razem. Na progu ukazał

się potężny mężczyzna, o twarzy złośliwej i włosach krótko przystryżonych.

— Czego? — mruknął.

Dopiero w tej chwili Tommy pojął całą niedorzeczność swego postępowania. Postanowił się jednak nie wahać. Wypowiedział pierwsze lepsze słowo, jakie mu przyszło na myśl.

— Mr. Brown.

Ku jego zdziwieniu odzwierzy odsunął się na bok.

— Na górę — rzekł, wskazując palcem przez ramię — drugie drzwi na lewo.

ROZDZIAŁ VIII.

Przygoda Tommy'ego.

Zaskoczony słowami odzwiernego, Tommy i teraz nie wahał się. Dziwnym zbiegiem okoliczności zdołał szczęśliwie przebrnąć aż tak daleko, więc była nadzieja, że dotrze jeszcze dalej. Spokojnie wszedł do domu i począł wspiąć się po przegiętych schodach. Wszędzie panował brud, który trudno byłoby opisać. Poplamione tapety zwisały ze ścian w podartych strzępach, a w każdym kącie widniało cale mnóstwo pajęczyn.

Tommy szedł wciąż naprzód. Dotarł już do górnej platformy schodów i usłyszał, że odzwierzy wszedł do któregoś z mieszkań na dół. Najprawdopodobniej o nie go jeszcze nie podejrzewał. Najwidoczniej wejście do domu i zapukanie o Mr. Browna było rzeczą całkiem normalną.

Na samym wierzchołku schodów Tommy zatrzymał się, rozmyślając, co ma robić dalej. Przed nim ciągnął się waski korytarz z drzwiami po obydwu stronach. Z pozna najbliższych drzwi po lewej stronie nie dochodził szmer męskich głosów. By-

ło ten pokój, który mu odzwierzy wskazał. Uwagę jego zwróciła jednak mała kryjówka po prawej stronie, osłonięta starą podartą aksamitną portjerą. Kryjówka ta znajdowała się, naprzeciw drzwi po lewej stronie i mogła służyć do skonała jako punkt obserwacyjny. Była idealnym schronieniem dla jednego, a na wet dla dwóch ludzi, posiadała bowiem około dwu stóp głębokości i trzech szero kości. Widok ten szczególnie zainteresował Tommy'ego. Przemyslał wszelkie za i przeciw na swój sposób, dochodząc do wniosku, że słowo „Mr. Brown” nie było czemś przypadkowym, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa hasłem używanym przez bandę. Dzięki zrzadczonemu losu i on, wypowiedziawszy te magiczne słowa, mógł dostać się do wnętrza tego tajemniczego domu. Dotychczas nie wzbudził niczyich podejrzeń, lecz następny krok należało uważnie przemyśleć.

Jeżeli nawet całkiem śmiało wejść do pokoju po lewej stronie korytarza, to czy tam również przyjęty zostanie z taką samą obojętnością, jak go przyjął odzwierzy? Może tam właśnie zażądać od niego nowego jakiegoś dowodu, może być dą chcieli go wylegitymować? Najwidoczniej odzwierzy nie znał wszystkich członków bandy z wyjątkiem, lecz na górę mogło być całkiem inaczej. Wszystko świadczyło o tem, że szczęście mu sprzyjało, lecz nie należało zbyt nadużywać tego szczęścia. Wejście do pokoju po lewej stronie byłoby dość ryzykowne. Nie wolno mu było kierować się lekkośnością, bo przedzi, czy później mógł się sam zdrazić, a wówczas wszystko, co uczynił dotychczas, poszłoby na marne.

Obraz Bogarodzicy

przed którym modlił się ks. Nuncjusz Achilles Ratti.

W prawym bocznym ołtarzu kościoła św. Aleksandra w Warszawie, na placu Trzech Krzyży, znajduje się sporych rozmiarów olejny na płótnie obraz Najświętszej Maryi, czczony, zgodnie z jego treścią, jako wizerunek Matki Bożej Zwycięskiej.

Niewiele wie o tym, iż obraz ten jest związany z historycznymi wydarzeniami 1920 r. i osobą Ojca św. Piusa XI. Przed tym bowiem wizerunkiem Maryi ówczesny Nuncjusz Apostolski w Polsce arcybiskup Achilles Ratti, zamieszkały w pobliżu, przy ul. Książęcej, codziennie w dniach sierpniowych pamiętnego roku zanosił modły o odwrócenie nieszczęścia, zagrażającego Polsce i całemu chrześcijaństwu.

Dłaczego jednak ks. nuncjusz Ratti wybrał właśnie ten obraz Bogarodzicy? Dlatego, że uplastycznia on tajemnicę Jęz Niepokalanego Poczęcia i zwycięstwa nad szatanem.

Wioski pow. Wieluńskiego

dostarczają rudę żelazną do fabryk śląskich.

Od dłuższego już czasu dokonywane były badania ziemie, które w rezultacie doprowadziły do odkrycia pokładów rudy żelaznej. Największe i zdane do eksploatacji złoża znajdują się w okolicach miejscowości Borowiec, Brzozca, Czastary, Czernie, Józefina, Masłowie, Ostrów, Radoszewice, Siemkowice, Siemiec, Skrzynno, Starzenie i Wolnica, gdzie znajduje się ruda darniowa już na głębokości 50 cm. grubości pokładu do 30 centymetrów.

Wydobyciem rudy trudnią się poszczególne rolnicy na swoich gruntach, eksploatację natomiast przeprowadzają „Wspólnota Interesów” i „Huta Pokój” z Górnego Śląska.

Przez wydobycie rudy korzystają rolnicy dwukrotnie, mianowicie: ziemia się poprawia a ponadto otrzymują za to gotówkę, która w wielkiej mierze przyczynia się do poprawy ich bytu i podniesienia gospodarstw rolnych. Ruda dostarczana jest codziennie przez około 300 wozów do najbliższych stacji kolejowych.

Według dotychczasowych obliczeń, eksploatacja rudy z powiatu wieluńskiego przewidziana jest jeszcze na dłuższy okres czasu.

Ostatnie przygotowania do batalii z Niemcami

Wczoraj wieczorem odbyła się w lokalu KS. „Polonia” konferencja prasowa, zorganizowana przez Polski Związek Lekkoatletyczny w związku z meczem Polska — Niemcy 21—22 b.m. Na konferencji tej prezes PZLA, inż. Najdowski, oraz prezes Okręgu warszawskiego konsul Sołtyski poinformowali zebranych o obrotach przygotowań do tego meczu.

Mecz rozgrywany jest pod protektorem Polsk. Komitetu Olimpijskiego, o nagrodę, ufundowaną przez ministra spraw zagran. J. Becka. Zarząd PZLA będzie dążył, by za wady z Niemcami odbywały się częściej, przyczem nagroda ministra Becka stałaby się tem samem wędrowną.

Na mecz przybywa 8 pocągów popularnych. Zawody będą sfilowane i następnie wyświetlane w celach propagandowych w Okręgach.

W skład komitetu honorowego wchodzi: min. Ulrych, min. Szembek, woj. Jaroszewicz, wiceprez. Kulski, ambasador von Moltke, pułk. Głabisz, plk. Ziętkiewicz, red. Sikorski, pułk. Kilifski. Delegatem PUWF. na zawody będzie mjr. Uhaż.

Drużyna niemiecka przybywa do Warszawy w pociąg o godz. 19.45 w sile 32 zawodników, pod kier. dr. Rasche, Holescha i trenera Thielego.

Otwarcie zawodów odbędzie się specjalnie uroczystość. Obejmuje ona defiladę, podniesienie flag, odegranie hymnów narodowych przez orkiestrę reprezentacyjną K. P.W. z 8 obywatelami i odpiewanie pieśni przez chóór Fortu Bema. Na zawody przybywa 10 dziennikarzy niemieckich oraz specjaliści radioreporter, który cały mecz transmitować będzie dla niemieckich radiosłuchaczy. Zainteresowanie zawodami jest olbrzymie. Zawodnicy polscy i niemieccy mieszkają w hotelu sejmowym.

Mecz Polska — Niemcy będzie 35-tym meczem polskiej reprezentacji lekkoatletycznej. Na 34 mecze wygrano 20, a przegrano 14. Za granicą rozegrano 19 meczów, a w kraju 15.

Na sezon szkolny

największy wybór

książek, materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych

przygotował

SKLEP I KSIĘGARNIA

„Gońca Częstochowskiego“

II Aleja 26, tel. 20-50.

Ceny niskie. — — — Obsługa szybka.

Znormalizowane zeszyty szkolne, bruliony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniczki uczniowskie, stałówki, pióra, ołłówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekerki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kałamarze, scyzoryki, papiery, rysownice, rajszyzny, temperaczki, tusze, węgielki, wycianki i t. p.

Arabowie przygotowują powstanie w Palestynie

Jak donosi „Daily Herald” z Jerozolimy o przygotowaniu nowych rozruchów arabskich w Palestynie. Do Damasku miało się zjechać 40-tu przywódców zeszłorocznego powstania Arabów palestyńskich, którzy na podstawie dokładnych map i informacji, zebranych przez specjalny wywiad o ruchach wojsk brytyjskich w Palestynie, opracowują obecnie szczegółowo organizację nowego powstania. Na obszarze całej Palestyny zaczęłyki terrorystyczne czynić będą przygotowania w oczekiwaniu hasła wybuchu powstania.

Mimo, że granica Syrii z Palestyną jest ściśle strzeżona, wysłannicy wiel-

kiego muftiego, przywódcy ekstremistów arabskich w Jerozolimie, utrzymywać mają stały kontakt z organizacją powstańczą w Damasku. Kordon policyjny, którym niedawno otoczone były zabudowania meczetu Omara w Jerozolimie, został obecnie zdjęty, ale mimo to wielki mufti, obawiając się aresztowania, nie dopuszcza terenu meczetu.

„Daily Herald” podkreśla, że nowy premier Iraku w wywiadzie prasowym oświadczył, że choć pragnie zacieśnienia węzłów między W. Brytanią a Irakiem, to jednak rząd jego przeciwny jest podziałowi Palestyny i będzie bronił sprawy Arabów.

Zasady ponownego zatrudnienia

„młodych emerytów“

Od pewnego czasu kursowały w prasie wiadomości o powołaniu emerytów z powrotem do służby w administracji. Informacje te naogół były nie ścisłe. Obecnie podano prasie dosłowne brzmienie okólnika, wydanego przez Min. spraw wewn. w tej sprawie.

W okólniku stwierdza się, że w liczbie emerytów państwowych znajdować się mogą takie osoby, których wiek i zdrowie pozwalają na kontynuowanie służby. Według okólnika, emeryt — zatrudniony ma być w charakterze czasowego dietariusza.

Ma być mu powierzona taka praca, jaką musiałby wykonywać przy powołaniu do służby na stałe. Po wykazaniu, że pracę tego rodzaju emeryt potrafi wykonać pożytecznie, nastąpić ma reaktywizacja. Minister spr. zewn. zwrócił się do wszystkich wojewodów o dostarczenie do dnia 1 listopada b. r. danych o tych byłych podwładnych emerytowanych urzędnikach i niższych funkcjonariuszach państwowych, którzy nadawali się do służby.

Za bezwzględnie nie nadających się do służby uważać należy według okólnika tych emerytów, którzy ukończyli 60 lat są niezdolni do pracy ze względu na stan

zdrowia, lub wreszcie byli karani sądowo albo też usunęli ze służby w drodze dyscyplinarnej.

Jednocześnie ukazało się zarządzenie Min. spr. wewn. w sprawie używania do pracy czasowo zatrudnionych dietariuszy. Zarządzenie to przewiduje, że przyjęcie dietariusza do pracy może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy praca jakaś musi być koniecznie wykonana, a nie może być wykonana przy pomocy sił stałe zatrudnionych. Min. sp. w. zaleca, aby na dietariuszy przyjmować w pierwszym rzędzie te osoby, które nie posiadają środków utrzymania. Ponadto prace nie wymagające specjalnego przygotowania i wyrobienia mają być powierzane miejscowej bezrobotnej młodzieży. Wykonanie pracy wymagającej specjalnego wyrobienia i przygotowania powinno być powierzone emerytom.

Okras na który dietariusz został zaangażowany nie może przekroczyć jednorazowo dwóch miesięcy, należy bowiem dążyć do umożliwienia pracy zarobkowej jak największej ilości osób. Ponowne zatrudnienie dietariuszy może nastąpić tylko po miesięcznej przerwie kanonijnej.

Zakład Pogrzebowy Henryka BATÓRA

w Częstochowie, przy ulicy Narutowicza 26, tel. 25-11,

posiadając duży wybór trumien i wieńców, oraz własnych dekoracji i karawanów, jest w stanie urządzać pogrzeby za każdą cenę.

Protokoły śmierci z piekła sowieckiego

Od kilku dni sygnalizujemy wiadomości, podawane drogą telegraficzną przez Fiński Komitet Obrony Ingermanlandii (prowincja fińska, znajdująca się obecnie pod panowaniem Sowietów) o nieludzkim niszczeniu ludności i kultury fińskiej w okolicach, przylegających do Leningradu. Czerwoni kaci sowieccy, którym kieruje najzłotyjszy wody imperializm rosyjski — pragną w ten sposób wyniszczyć niebezpieczną dla nich narodowość czującą ludność fińską. W uzupełnieniu poprzednich naszych wiadomości, podajemy autentyczny tekst jednego z oryginalnych protokołów, zawierających zeznania Ingermanlandczyków, którym udało się szczęśliwie zbiec z terytorium sowieckiego do ojczyzny.

Toivo Lavonen, zamieszkały w okręgu Pempaa, we wsi Lavosenmaki, który przekroczył granicę, mimo postrzału

nicznych, przeszło 5000 wysiedlonych ingermanlandczyków, których wiosną 1935 r. przetransportowano do Azji — zmarło z głodu i wycieńczenia.

W podobny sposób zginęło 10 000 Finów, zesłanych na Sybir i na półwysep Kola. I takich protokołów, w mniej lub więcej jaskrawych barwach rysujących życie Ingermanlandczyków — posiadamy dziesiątki.

Komitet Obrony Ingermanlandii za pośrednictwem prasy pragnie wstrząsnąć sumieniem świata cywilizowanego i zwrócić jego uwagę na zbrodnie sowieckie, dokonywane przez bolszewików na ludności tej fińskiej prowincji, znajdującą się, dzięki tragicznemu spłotowi okoliczności, w granicach ZSRR.

Jest to tylko powtórzenie, z przed kilku lat, tych samych strasznych udręczeń, jakim poddawano ludność polską, zamieszkałą na Ukrainie i Białorusi.

Masowo wysiedlani z odwiecznie zajmowanej ziemi, gnani na Sybir, jak w najkrwawsze czasy caratu, więzieni i mordowani — ginęli na głębiej północy, za jedno tylko przewinięcie: wiarę i mowę polską oraz za to, że zamieszkiwali na ziemiach, przylegających do Polski. Takie warunki bytowania stworzyła żydokomuna u siebie, takimi uszczęśliwić pragnie świat cały a u tej liczbie i Polsce.

Wojsko kupuje

BEZPOŚREDNIO U ROLNIKÓW.

Okras poźniowy, to okres, kiedy wojsko przygotowuje się do wzmocnienia zakupów produktów rolniczych na potrzeby armii.

Zgodnie z zaleceniami i okólnikami M. S. Wojsk i min. rolnictwa, wojsko ma zaopatrywać się w produkty rolnicze — bezpośrednio u rolników. Dostawy te po obejmowane są przez spółdzielnie oraz organizacje rolnicze, a częstokroć też przez indywidualnych rolników.

Wojsko, idąc na rękę drobnym rolnikom, zakupuje zboże nawet w drobnych ilościach (od 200 kg.). Jednak w takich wypadkach zboże musi być dobrej jakości i musi odpowiadać przyjętym warunkom, to też wskazanem byłoby, aby każdy drobny dostawca poinformował się uprzednio w tej sprawie w najbliższym oddziale wojskowym, który dokonuje zakupów.

Wobec bliskiego już terminu zakupów, Związek Izby roln. zwraca uwagę, że rolnicy już teraz winni zainteresować się tą sprawą i uzgodnić z władzami wojskowymi terminy dostaw, co umożliwi im zarówno samą organizację dostaw, jak i przygotowanie na zgóry określone terminy odpowiednich ilości produktów.

Związek Izby rolniczych zwraca uwagę, że poza organizacją dostaw produktów pochodzenia roślinnego, wskazanem byłoby, aby rolnicy zainteresowali się bliżej organizacją dostaw mięsa i sło niny.

Rolnicy mogliby nawiązać kontakt ze spółdzielniemi rzemieślniczo — wędliniarskimi w sprawie dostaw zwierząt rzeźnych, a z kolei te spółdzielnie zaopatrywałyby wojsko w prod. mięsne. Poza tym sama spółdzielczość rolniczo-handlowa, a głównie działająca już tu i ówdzie spółdzielnie zbytu inwentarza rzeźnego, mogłyby we własnym zakresie zorganizować dostawy mięsa dla poszczególnych garnizonów.

„Brydż“

Nauka poprawnej gry podług systemu, przyjętego w Polsce. A. Posnera. Skład główny: Gebethner i Wolff, Warszawa. Str. 166.

Ostatnio na półkach księgarskich ukazała się ciekawa książka p. A. Posnera p. t. „Brydż”. Przeciekaniem jest gruntownie opracowanej książki jest zapoznanie brydżystów ze sposobem licytacji, przyjętym w Polsce oraz podanie jaknajwiększej ilości przykładów rozgrywek. Z obu tych zadań wywiązał się autor nader zadawalająco, dając czytelnikowi ściśle sprecyzowane wskazówki osiągnięcia poprawnego poziomu gry.

Każdy brydżysta znajdzie w tej książce potrzebne informacje: początkujący — ustatystyzowaną naukę gry, uprawiający już brydża dowie się z niej, w jaki sposób można uniknąć najczęściej zdarzających się błędów.

Książka ta, napisana w sposób przejrzysty i dostępny, przyjęta zostanie zarówno przez liczne rzesze wytrawnych brydżystów, jak również i osoby, które zamierzają zapoznać się z tą grą, z prawdziwym uznaniem.

HUMOR I SATYRA

Humor szkolki.

Młody Maks Smith po powrocie ze szkoły mówi o oia:

— Wiesz tatusiu, dziś w nocy śniło mi się, że podarowałeś mi srebrny zegarek.

— No, ponieważ przyniosłeś dobre stopnie, to możesz go sobie zatrzymać.

Na balu.

On: — Ile razy pani uśmiechnie się do mnie mam ochotę zawołać: niech pani przyjdzie do mnie!

Ona: — Ależ, mój panie, to bezczelność.

On: — Wcale nie. Jestem dentystą, a pani zażyczy sobie proszę o plombę.

Matematyka.

Nauczyciel: — Szalamajski! Ile jest połowa jednej trzeciej?

Uczeń: — Tak dokładnie panu profesorowi nie powiem, ale w każdym razie dużo to nie jest.

Osiemdziesięciolecie.

— A więc mój lekarz kategorycznie po zbadał 80-letniego pacjenta — albo zaprzestania pan picia alkoholu, albo pan oślepnie!

— Panie doktorze, skoro dożyłem tak sędziwego wieku, widziałem już niemal wszystko, myśle więc, że mogę pić dalej.

Rozmówka małżeńska.

— Gdzieś był wczoraj? — pyta żona.

— A umiesz milczeć?

— Jak grób.

— W takim razie milcz i nie pytaj się.

Przed drzwiami dyrektora.

— Cy pan dyrektor jest?

— Nie ma go.

— A kiedy wróci?

— Nie wiem. Wyrok ma być ogłoszony po podaniu.

Nasze dzieci.

— Co wy babci robicie? — krzyknął ojciec, widząc jak jego pociechy ciągną tęściową za nogi.

— Przecież powiedziałeś tatusiu, że jak babcia wyciągnie nogi, to będzie nam lepiej.

W Zakopanem.

— Widzi pan ten szczyt? — wskazuje górą turyście jakąś górę. — To bardzo niebezpieczny szczyt. Niedawno wspięli się tam dwaj turyści i już więcej tędy nie wrócili...

— To okropnie! A czy nie wiadomo, co się z nimi stało?

— Owszem. Wiadomo. Zeszli duża stroną na dół.

Żle i gorzej.

A. — Mój drogi, nie ma mi nie bardziej nieprzyjemnego jak być zmuszonym do zaciągnięcia małej pożyczki u przyjaciela.

B. — Owszem!

A. — Naprzykłał?

B. — Być zmuszonym do udzielenia odmowy.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA 22 SIERPNIA.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi: 9.00 Regionalna transmisja z Wisły z okazji „Tygodnia Gór”. 11.30 Drobne utwory skrzypcowe i organowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Od Kamińskiego do Karłowicza” poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Janiszewskiego. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu Tadeusza Serebryńskiego, Janiny Rawicz-Jasickiej — śpiew, Ireny Lipczyńskiej i Marianna Aletnabarg (2 fortepiany) (ze Lwowa). 14.40 Wszyskiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi: 16.00 Koncert rozrywkowy dla młodzieży z Parku na Woli. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego, Mieczysław Biały.

ANDRZEJ GERE.

DZIECKO

Powieść.

HANIA WYBIERA SIĘ DO SAVOY'U.

Może się Hanecko, wybierzemy do Savoy'u? — zwrócił się do młodej kobiety ciepłym tonem szczupły brunet, odsuwając z rumotem krzesło, przysunięte do biurka.

Zagadnięta uniósła na męczyzyny słizne niebieskie oczy, ocienione firanką czarnych rzęs, niedbale narzucając na kształtne ramiona batikowany szal i chwyciwszy rękami kolana, podwinętych po turku nog — odparła.

— Jak chcesz bracišku... Ale... — Cóż tam za ale siostrzytko?... — Najzwyczajniejsze, gdyż ochota do wychodzenia już mnie odbiega. Tak mi się nie chce nigdzie z domu wychodzić. Tak tu u was dziwnie ciepło. Atmosfera domowego ogniska, kojąca działa na duszę, ostatnimi przeżyciami tak przerażliwiona.

Męczyzna zawisił spojrzeniem na wiotkiej postaci siostry.

— Istotnie twój heroizm, samozaparcie się wobec ciotki Tekli, tego przedpotopowego mamuta, powinny conajmniej krząkać światłany powieś nad twą głową — powiedział żartobliwie.

— Przesadzasz, Janeczku, nie do tego zmierzam. Mówię, że u was czuję się dobrze. Tylko się dziwię, że wy tego nie czujecie, za czymś gonicie; bo mnie by to ciepło waszego ogniska wystarczało.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito czcionkami z linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gonika Częstochowskiego”.

spiew, Henryk Ładosz — recytacje i inni. 17.30 II transmisja regionalna z Wisły z okazji „Tygodnia Gór” sprawozdawca Stefan Kisielewski (przez Katowice). 18.15 W ruinach z czasów Minosa — felieton, wygl. Marian Promiński (ze Lwowa). 18.30 Utwory Klaudiusza Debussy'ego (w 75-tą rocznicę urodzin). Wykonawcy: Maria Bielecka — śpiew (ze Lwowa), Jerzy Sulikowski — fortepian (z Warszawy) i Kwartet Warszawski — Józef Kamiński i skrzypce, Zygmunt Lederman, II skrzypce, Jan Gornowski — altówka, Marian Neutich — wiolonczela (Warszawa). 19.35 — 20.00 Trasm. fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy. 20.00 — 20.35 Wiazanki operetkowe w wykonaniu zesp. wokalnych (płyty). 20.35 Program na jutro. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Transmisja z ogrodu zoologicznego. — Wesoła Syrena w opracow. Józefa Czyszczyńskiego. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 Recital śpiewczy Desire Ligeti. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK 23 SIERPNIA.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Selekcja jesienna drobiu — pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygl. inż. Janina Derecka. 12.25 Georges Bizet (płyty). 12.40 Od warsztatu do warsztatu: Wizyta w cechach malarskich. 13.00 — 15.45 Przerwa (patrz program lokalne). 16.00 Audycja dla dzieci starszych — w oprac. dr. Feliksa Burdeckiego. 16.15 Antoni Dvorak — kwartet fortepianowy D-dur op. 23. 16.45 „W jednym łapciu — drugim bucie” — felieton — wygl. Wanda Dobaczewska (z Wilna). 17.00 Koncert Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego. 17.50 Kozica i swistak — pogadanka — wygl. prof. dr. Edward Schechtel (z Poznania). 18.10 Program na jutro. 18.15 Oryginalne piosenki meksykańskie (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja sportowa. 19.40 Pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka taneczna w wy-



LETNIE BLUZIKI I ZAKIECIKI.

Tegoroczna moda letnia mniej się zajmuje wyidealizowaniem nowych kroiów, całą uwagę skupia na desenie, zestawieniu kolorów i zewnętrznej strukturze materiału. To też wzorzyste zakieciaki nie bardzo różnią się w formie od reszłorocznego wzoru zaś są o wiele bogatsze i oryginalniejsze.

Fika zdobywa sobie pierwsze miejsce wśród materiałów do prania. Jeszcze przed kilkoma laty znano jedynie gładką pikę i używano na kurtki i wyłogi; przed kilkoma dekadami zaczęła mieć miejsce skromniejsza rola: babki i mat-

ki także szły sobie z niej mocne i praktyczne bluzy. Dziś stał się ulubionym materiałem na zakieciaki, pierze się pierwszorzędnie i za każdym razem wygląda bodaj jeszcze świeżej i ładniej.

Typowe letnie bluzy z organiki cieszą się nadal powodzeniem. Tu bufki i roboty ręczne mają szerokie zastosowanie.

Kompromisem między zakieciakiem a bluzką jest obecnie modny kitel-narzutka radośnie wityną zwłascza przez te panie, którym ciągle bluzka wysuwała się z pod paska spódnicy.

— No nie tak bardzo, gdy ciocia się czuła dobrze, urządziłabyś z Zygmuntem wycieczki samochodem w góry Świętokrzyskie.

— Ech... — rzucił nieprzejednanie.

— Wątpisz?

— Owszem, czy ci to przyjemność sprawiało, zwłaszcza gdy... Nagle urwał, spostrzegłszy stojącą w drzwiach żonę. Była to młoda, może trzydziestoletnia szatynka o dużych melancholijnych oczach.

— Chcesz tak Janeczku, w jednej godzinie Hanię przerobić? — zauważyła.

— No nie od razu, ale przynajmniej musimy ją rozruszać kawiarnią i danciem — prawda Stenius? — rzucił serdecznym tonem do żony.

— A jak się rozdancuję? Takie kamedulki, jak zakosztują uciech codziennego życia to wtedy coś okropnego, — wtrąciła Hania.

— Nie boimy się o ciebie, kochanie! — roześmiała się Stenia. — Już ja się zajmę Hanią — zwróciła się Stenia do męża. Po to ją Janeczku, ściągając do Bydgoszczy. — A więc od jutra rozpoczyna się wędrowka po magazynach. Dom towarowy B-ci Matekch wszystkich dostarczy, tylko ty meżusiu portfel przygotuj.

— Obejdzie się bez waszej wspaniałomyślności, to co posiadam do drugiej zimy mi wystarczy.

— Na pustelnik chyba Hanecko. — W czerni, w takich nietwarzowych kolorach chcesz się ludziom pokazywać?

— Mogą na mnie nie patrzeć, nie jestem eksponatem.

— Omyliłaś się, my jesteśmy ekspona-



konaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Gorzyńskiego, z udziałem „Czwórki Różowej”. W przerwie o godz. 20.10 „Dramatyczna scena” — skecz Feliksa Landlera (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Berharda Paumgartnera. 21.45 „Dni powieszonego państwa Kowalskich” — powieść młoda Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22.00 Koncert rozrywkowy Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Wandy Wermińskiej — śpiew. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

LOGOGRYF Nr. 578.

Ułożył Z. Baczyski.

Z podanych niżej sylab ułóż 14 wyrazów, według podanego niżej znaczenia. Początkowe i końcowe litery czytane z góry na dół dadzą imiona i nazwiska 2-ech kompozytorów polskiego.

Sylaby: be — cel — ci — cy — czyk — do — e — fo — far — ga — gi — ha — i — ko — ko — leau — li — lun — lac — mi — no — nom — ni — o — pu — pe — na — rou — ras — re — so — racz — ster — ty — to — tor — ty — pard — yong — zwosz.

Znaczenie wyrazów: 1) strzeż, fachman wiszący, 2) roleta w jez. franc., 3) miara angielska, 4) rodzaj gry towarzyszej, 5) utrzymujący porządek w gospodarstwie, 6) Hindusi, wierzący w przechożenie dusz, 7) koń młody, stający po raz pierwszy do wyścigów, 8) nauczyciel domowy, 9) liść tytoniowy do palenia, zwinęty w kształcie wrzecionka (o=0), 10) damina składana przez ludy podbite, zwyczajone (z=2), 11) kamiki śl. chowane, znajdujące się w organie słuchowym, 12) siedziba wielkopolska, 13) dorozęczny rosyjski, 14) ród bobaterski burgundzki z czasów Attyli.

Rozwiązanie logogryfu nr. 578 nadsyłać należy do dnia 25 sierpnia przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon logogryfu Nr 578.

Rozwiązanie biletów wizytowych nr. 577 Kalisz, Drobobycz, Sosnowiec, Bruksela, Antwerpia, Berlin.

Rozwiązanie biletów wizytowych nadesłało 62 osoby.

Nagrody droga losowania otrzymała pp. I. Maria Tarczewska, III Aleja 75, II — Helena Jodrzykiewiczowa, ul. Marysia 23, III — Władysław Szymański, ul. gen. Zajacka 3.

Wymienione powyżej osoby przoszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja Nr. 52) celem odbioru nagród.

Wszystkie Kupula

w KSIĘGARNI I SKLEPIE

„Gonika Częstochowskiego”

Aleja 26, tel. 20-50.

tami. Za nim nas męczyzyna weźmie musimy mu sprezentować najpiękniejsze plu-

sy.

Hania potrzaskała niecierpliwie głową i wybuchnęła:

Demonstrowaniem plusów i minusów przyzwyczaił się męczyzn do tego, że was nie szanują, że jak kiedyś z namaszczaniem nie zbliżają się do was lecz traktują jak...

— Jak? Jak? — dokończ, bo to zaczyna być ciekawe.

— Mogłabyś sobie sama doświadczyć... Uwzględniła się na mnie i gilotynuję mnie swoimi przekonaniem, które mówiąciawiasem, ani mnie ziębią, ani parzą. Nie ciekawa jestem nowego życia, którym wy żyjecie.

Ho, ho, ho — zauważyła bratowa. Więc cię nasze życie nie nęci? A ja rościłam wielkie nadzieje, że my dwie zaczniemy naprawdę żyć, że urządzimy się bosko. Nie, Hanko, jestem agresywna, mówię ci to, byś się na próżno nie opierała. Dowód Janek.

— Daremny trud Steniu. Kobieta musi być podobną do kwiatu.

— Tak do kwiatu, który pierwszy lepszy nabywa po obwachu niu rzuci na ziemię, by go potem jakie głupie bydlę zdeптаło. Nie Haniu.

— To źle, myślę Stenieczko, że kobieta powinna być tylko kobietą. Gdy zerwie choćby białą nić kobiecości będzie dla niej tragedią.

— Sądzę, że wyzwoleniem z przestarałych form.

— Jak kto pojmuje. Myślę, że mężczyźni zapatrują się też inaczej. — Co sądzisz bracišku?... — zwróciła się Stenia do brata.

c. d. n.